Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 168 (9425) Białystok – Łomża – Suwałki, poniedziałek, 24 sierpnia 1981 r. Nakład: 138.501 Cena 2 zł

...ięto Rumunii

...epesza ... Polski

...ARSZAWA (PAP) — Z o...ji 37 rocznicy wyzwolenia ...unii, I sekretarz KC ...ej Stanisław Kania, prze...cy Rady Państwa ...ek Jabłoński i prezes Ra...ministrów Wojciech Jaru...ski w imieniu KC PZPR, ...y Państwa, rządu PRL, w ...u narodu polskiego, ...stali na ręce sekretarza ...ralnego Rumuńskiej Par...Komunistycznej, prezyden...Socjalistycznej Republiki ...unii Nicolae Ceausescu i ...ezesa rządu SRR Ilie Ver...a depeszę, w której przeka...Komitetowi Centralnemu ...uńskiej Partii Komunis...ej, Radzie Państwa i Ra...Ministrów SRR, bratnie...narodowi rumuńskiemu i ...rowódcom SRR osobiście ...ne pozdrowienia i naj...e życzenia.

...Azoty" ...przedają ...icencje

...ARNÓW (PAP) — W ubie...ch 5 latach Zakłady Azoto...w w Tarnowie zrealizowały 2 ...trakty na dostawę licencji ...ich technologii za grani...Czechosłowackie zakłady w ...lo Sala i Chemko Strazske ...ały w Tarnowie kontrak...na rekonstrukcję instalacji ...ania metanu oraz bu...ej wytwórni cykloheksano...u benzenu. Przyniosło to 20 ...ln zł. dew. Kwota ta stano...prawie połowę efektów ...eksportu myśli technicz...polskiego przemysłu che...ego.

...1 tys. ton ...py z Karlina

...OSZALIN (PAP) — Ko...nia „Karlino" pozyskała do ...pory blisko 21 tys. ton ro...Oznacza to, że PKP odpra...z Karlina 16 pociągów li...ych przeciętnie po 30 cys...Pociągi te kierowane są ...nie do rafinerii w Gliniku. ...ę pozyskuje się obecnie ...nie z szybu R-1 K. Na ...wydobywa się przeciętnie ...ln.

Spotkanie Stanisława Kani ze Stefanem Ignarem

WARSZAWA (PAP) — 21 bm. w siedzibie Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego odbyło się spotkanie I sekretarza KC PZPR **Stanisława Kani** z prezesem NK ZSL **Stefanem Ignarem.** Przedmiotem rozmów była ocena trudnej sytuacji politycznej i społeczno-ekonomicznej kraju.

Omówiono problemy współdziałania obu partii politycznych w przezwyciężaniu kryzysu i poprawie sytuacji kraju oraz opanowaniu zagrożeń dla socjalizmu i bytu narodowego tworzonych przez wewnętrznych i zewnętrznych przeciwników Polski Ludowej wspieranych przez siły imperialistycznej dywersji.

Uzgodniono potrzebę podsumowania rezultatów realizacji wytycznych Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL w sprawie polityki rolnej oraz ustalenia nowych, realnych i skutecznych środków sprzyjających rozwojowi rolnictwa i poprawie sytuacji wsi.

Plenum CKR PZPR

WARSZAWA (PAP) — W Komitecie Centralnym PZPR odbyło się 22 bm. plenarne posiedzenie Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR.

W czasie obrad, które prowadził przewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej — **Kazimierz Morawski,** omówiono zakres działania oraz formy i metody pracy partyjnych komisji rewizyjnych.

Zarówno w referacie, jak też w dyskusji, wiele uwagi poświęcono wypracowywaniu kierunków działania komisji w realizacji uchwał IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR.

Plenum rozpatrzyło i zatwierdziło: regulaminy centralnej, wojewódzkiej, gminnej (miejskiej, dzielnicowej) i zakładowej Komisji Rewizyjnej: składy osobowe czterech problemowych zespołów kontrolnych; imienny podział zadań członków CKR w zakresie stałej współpracy z terenowymi komisjami rewizyjnymi, uchwałę CKR w sprawie zadań aparatu wykonawczego CKR oraz ramowy plan pracy CKR na II półrocze br.

Dokonano wyboru **Wacława Skoczylasa** i **Jacka Trojanka** na wiceprzewodniczących CKR.

W dyskusji udział wzięli: **Jan Kaczuba, Henryk Dobrowolski, Adam Butyński, Adam Bałabuch, Tomasz Afeltowicz, Jerzy Kęstowicz, Władysław Honkisz, Aleksander Kasprzak, Wiesław Krupski, Kazimierz Łaszczyński, Stanisław Suszek, Jan Gaweł.**

W obradach uczestniczyli przedstawiciele wydziałów KC: Organizacyjnego i Ogólnego, a także przedstawiciel Głównej Komisji Rewizyjnej Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej.

wiadomości dnia

Spotkanie OPEC — bez rezultatu

▲ *GENEWA — Jak informuje Agencja Reutera, rozpoczęte przed pięcioma dniami w Genewie spotkanie krajów członkowskich OPEC zakończyło się w piątek bez osiągnięcia porozumienia w sprawie ujednolicenia cen ropy naftowej. Przedstawiciel Wenezueli oświadczył dziennikarzom, że 13 krajów uczestniczących w spotkaniu wypowiedziało się za utrzymaniem dotychczas obowiązujących cen ustalonych w grudniu ubiegłego roku.*

Malezja uznała OWP

▲ *BEJRUT — Rząd Malezji powziął decyzję o przyznaniu wszelkich uprawnień dyplomatycznych przedstawicielstwu Organizacji Wyzwolenia Palestyny w Kuala Lumpur. W piątek malezyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych rozpowszechniło oświadczenie podkreślające, że Malezja będzie popierać walkę narodu palestyńskiego o prawo do stworzenia własnego suwerennego państwa.*

Amnestia w Rumunii

▲ *BUKARESZT — Prezydent SRR, Nicolae Ceausescu podpisał dekret o amnestii. Na mocy tego dokumentu ułaskawieni zostaną wszyscy, którzy odbywają kary więzienia nie przekraczające 5 lat. Pełna amnestia obejmie również młodocianych, skierowanych do specjalnych szkół reedukacyjnych oraz osoby, odbywające kary w zakładach reedukacji pracą. Częściowo (o jedną szóstą złagodzone zostaną kary więzienia od 5 lat do 8 lat.*

Żona Bani Sadra w Paryżu

▲ *TEHERAN — 22 bm. przybyła do Paryża Osra Bani Sadr, żona zdymisjonowanego prezydenta Iranu, Abolhasana Bani Sadra. Jak podały dobrze poinformowane źródła francuskie, pani Bani Sadr przybyła do Paryża samolotem, który odbywał lot z Pekinu z lądowaniem w Karaczi. Wszystko wskazuje na to, że żona byłego prezydenta weszła na pokład samolotu wraz z 8-letnim synem Alim w Karaczi, co potwierdziłoby wcześniejsze pogłoski, iż przedostała się nielegalnie z Iranu do Pakistanu.*

Represje w RPA

▲ *LONDYN — Policja RPA rozpędziła przy użyciu gazów łzawiących demonstracje uczniów afrykańskich w mieście Zebediła na północ od Pretorii. Demonstranci protestowali przeciwko dyskryminacji w szkołach i domagali się równouprawnienia dla wszystkich obywateli niezależnie od koloru skóry. 16 uczniów aresztowano.*

Po zakończeniu żniw

Przed rolnikami kolejne pracowite dni

WARSZAWA (PAP) — Zróżnicowane warunki atmosferyczne panują w ostatnich dniach w poszczególnych regionach kraju. Występujące z największym nasileniem na północy kraju opady, choć korzystne dla roślin okopowych i pastewnych, hamują zbiór zbóż i drugiego pokosu traw. Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej ocenia, że do zebrania pozostało już niespełna 7 proc. zbóż.

Na większych obszarach rośliny te są na pniu tylko w województwach gdańskim, koszalińskim, słupskim, wałbrzyskim, jeleniogórskim, suwalskim i szczecińskim. Całkowicie zakończono żniwa w pasie województw środkowych oraz na południowym-wschodzie i południu wyłączając gminy podgórskie, gdzie miejscami trzeba jeszcze zebrać późno dojrzewający owies. Wszędzie, gdzie pogoda na to pozwalała, w żniwujących nadal gospodarstwach pracowano przy zbiorze zbóż również w niedzielę.

Trwa zbiór drugiego pokosu traw. Skoszono je na ok. 75 proc. łąk. Najwięcej do zrobienia mają przy ślanokosach gospodarstwa na północy, północnym-wschodzie oraz w województwach zachodnich.

Z każdym dniem wzrasta obszar obsiany rzepakiem. Siewy tej wartościowej rośliny przemysłowej przeprowadza się w całym kraju.

Plantatorzy roślin przemysłowych zbierają obecnie tytoń i len. Niebawem na lubelszczyźnie i w woj. kieleckim rozpoczną się wykopki buraków w gospodarstwach, z którymi zawarto umowy na wcześniejszą dostawę tych ziemiopłodów do cukrowni rozpoczynających tegoroczną kampanię. Pierwsze cukrownie przystąpią do przerobu buraków z tegorocznych zbiorów już na początku września. Wegetacja buraków jest znacznie lepiej zaawansowana niż przed rokiem. Można się więc spodziewać wyższych plonów, a przez to większej produkcji cukru.

Miejscami przystąpiono na dobre do zbioru wczesnych i średniowczesnych odmian ziemniaków. Wysoki ich skup pozwolił z dużym wyprzedze-

Ciąg dalszy na str. 2

Święto polskich skrzydeł

WARSZAWA (PAP) — 23 bm. minęła 37 rocznica walk I pułku lotnictwa myśliwskiego „Warszawa" w okolicach Warki. Dzień ten obchodzony był jako święto polskich skrzydeł. W sobotę w przededniu święta w jednostkach wojsk lotniczych i wojsk obrony powietrznej kraju odbyły się uroczyste akademie i spotkania najmłodszego pokolenia obrońców ojczyzny z kombatantami. Zorganizowano je m.in. w wojskowej jednostce ludowego lotnictwa — 1 pułku lotnictwa myśliwskiego Wojsk Obrony Powietrznej Kraju „Warszawa" i 2 pułku wojsk lotniczych „Kraków".

Włoska TV o konsekwencjach spadku eksportu polskiego węgla

RZYM (PAP) — Telewizja włoska, która poświęca Polsce wiele uwagi, zamieściła komentarz wskazujący, że dramatyczny i stały spadek produkcji węgla grozi Polsce nieobliczalnymi konsekwencjami.

Informując o spadku produkcji polskiego węgla z 200 mln ton w roku 1979 do około 166 w roku bieżącym, autor komentarza wskazał, że zjawisko to wywołuje skutki o zasięgu międzynarodowym. Węgiel zachodnioniemiecki, belgijski i hiszpański zdrożał już o ok. 40 proc. z powodu zachwiania równowagi między popytem i podażą wywołanego „niebywałym spadkiem produkcji węgla w Polsce, rzutującym na całą sytuację na europejskim rynku węglowym". Włoska telewizja informuje, że w chwili obecnej porty włoskie nie są przygotowane do przyjęcia większych partii węgla i koksu z USA i Afryki Południowej. Aby przyjmować paliwo z tych krajów, trzeba by dokonać pewnych inwestycji w portach. Jeżeli w najbliższych miesiącach — podkreśla komentator telewizji włoskiej — podaż węgla polskiego nie powróci do normy, trzeba będzie przeprowadzić te inwestycje i definitywnie zrezygnować z polskich dostaw niezależnie od tego, czy Polacy będą mieli węgiel eksportowy, czy też nie.

Gdzie pracować w wolne soboty

WARSZAWA (PAP) — Przewodniczący operacyjnego sztabu antykryzysowego — wicepremier **Janusz Obodowski** wystosował pismo okólne do ministrów, kierowników urzędów centralnych, prezesów centralnych związków spółdzielczych oraz wojewodów i prezydentów miast poświęcone sprawom dobrowolnej pracy załóg w wolne soboty. Wskazuje w nim na potrzebę podjęcia przez administrację państwową i gospodarczą odpowiednich działań, które pozwoliłyby jak najlepiej wykorzystać inicjatywy społeczne wysuwane w tym zakresie przez związki zawodowe. Chodzi o to, aby praca w wolne soboty dała przede wszystkim społecznie oczekiwany efekt w postaci wzrostu produkcji w decydujących o zaopatrzeniu rynku i eksporcie dziedzinach gospodarki.

Z tego też względu — podkreśla się w piśmie — za szczególnie użyteczne należy uznać podejmowanie w wolne soboty pracy, **której wymiernym rezultatem będzie wzrost wydobycia surowców energetycznych, a tu zwłaszcza węgla, miedzi, siarki, soli i surowców budowlanych.** W rów-

Ciąg dalszy na str. 2

Młyn „Sułkowice" we Wrocławiu jest jednym z największych w kraju. Obecnie mielone jest już ziarno z tegorocznych zbiorów. Średnio w ciągu doby młyn „Sułkowice" opuszcza 350 ton mąki w takich gatunkach jak: poznańska, wrocławska, krupczatka czy tortowa. NA ZDJĘCIU: hala mlewników walcowych. Maszyny obsługuje Andrzej Rynkowski.

CAF — telefoto — Adam Hawałej

KOMUNIKAT

...ństwowej Komisji Cen w sprawie podwyż... cen detalicznych pieczywa i przetworów zbożowo-mącznych

PAŃSTWOWA KOMISJA CEN OGŁASZA ZMIANĘ CEN PIECZYWA I PRZETWO...ÓW ZBOŻOWO-MĄCZNYCH ORAZ SYSTEM REKOMPENSAT, Z ZAMIAREM ICH ...WPROWADZENIA Z DNIEM 31 SIERPNIA 1981 ROKU.

Cennik detaliczny pieczywa

I PIECZYWO PODSTAWOWE

Asortyment	Gramatura (kg)	Obecnie obowiązująca cena (zł/szt.)	Proponowana cena detal. do zatwierdzenia (zł/szt.)
1	2	3	4
...b razowy	1,00	—	18,00
...b sitkowy	0,50	4,00	9,50
	0,80	6,00	15,00
	1,00	8,00	19,00
	1,60	11,00	29,00
...b graham	1,00	4.00	20,00
...grahamki	0,05	0,70	1,50
	0,10	1,30	2,80
...b zwykły	0,50	—	10,50
	0,80	6,70	16,00
	1,50	—	29,00
...b zwykły ...rwatce	0,50	—	11,00
	0,80	—	16,50
	1,50	—	30,00
...b mleczny	0,50	—	11,00
	0,80	6,00	17,00
	1,50	—	30,00
...b zakopiański	0,50	3,30	12,00
...b pszenny	0,70	6,50	16,00
	1,50	13,00	30,00
...b lecytynowy	0,50	7,00	15,00
...ki francuskie	0,40	8,00	13,00
...ki	0,25	6,00	9,00
...ki montowe	0,05	0,70	1,50
	0,10	—	2,80
...ki poznańskie	0,05	0,80	1,50
	0,10	—	2,80
...ki kieleckie	0,50	5,00	12,00
...ki	0,20	2,60	5,50
...ny	0,20	2,60	5,50
...ki kajzerki	0,05	1,00	1,60
	0,10	1,90	3,00
...ki z kminkiem	0,05	1,00	1,90
	0,10	1,90	3,30
...ki solanki	0,05	1,10	1,90
	0,10	2,00	3,30
...warzanki	0,10	2,10	3,30
	0,20	4,00	6,20
...ołgorzatki	0,20	3,90	6,00
...gale	0,05	1,10	1,90
	0,10	2,00	3,50
...ki wyborowe	0,40	3,20	12,00
...i rogale maślane:			
...ontowe	0,05	1,10	2,00
	0,10	2,10	3,80
...gale	0,20	—	7.40
	0,05	1,20	2,20
	0,10	2,20	4.00
	0,20	—	7,70

UWAGA: Ceny bułek półcukierniczych z różnymi nadzieniami (np. marmolada, mak, ser itp.) ustalają producenci we własnym zakresie.

Chały zdobne	0,20	6,40	9,00
	0,50	6,50	19,00
	1,00	12,00	36,00

II PIECZYWO UZUPEŁNIAJĄCE

1	2	3	4
Chleb pełnoziarnisty z żyta	0,80	15,00	22,00
Chleb razowy na miodzie	1,00	8,80	21,00
Chleb „pumpernikiel"	0,25	4,00	9,00
	0,50	7,20	15,50
Chleb turystyczny	0,50	2,20	11,50
Chleb z otrąbkami	1,00	10,00	22,00
Chleb beskidzki	0,50	4,00	11,00
	1,00	8,00	21,00
Chleb słodowy	1,00	7,00	23,00
Chleb staropolski	1,00	7,00	20,00
Chleb warszawski	0,80	6,00	20,00
Chleb turecki	0,20	7,40	10,50

III PIECZYWO DIETETYCZNE

1	2	3	4
Chleb mieszany dietetyczny niskosodowy	0,50	4,00	10,50
	1,00	8,00	20.00
Pieczywo dietetyczne pszenne niskosodowe:			
— bułki	0,20	2,20	5,50
— chleb	0,50	4,80	11,50
Chleb dietetyczny wysokobiałkowy	0,50	10,00	16,50
Chleb dietetyczny skrobiowy	0,50	9,00	40,00
Chleb dietetyczny glutenowy	0,40	9,00	30,00

IV PIECZYWO REGIONALNE I FIRMOWE

Chleb zabłudowski (woj. białostockie)	1,00	7,00	21,00
Pieczywo tostowe	0,52	10,00	18,00
	0,78	14,00	26,00
Pałeczki słone „solinki"	0,10	6,00	9,00
Pałeczki słodkie z makiem	0,10	6,00	10,00
Paluszki „grissini"	0,15	8,00	11,00
Paluszki kakaowe	0,15	8,00	12,00
Paluszki deserowe	0,15	8,00	12,50
Pieczywo chrupkie	0,22	6,00	17,00
Pieczywo chrupkie	0,25	—	18,00
Pieczywo chrupkie „milch"	0,25	8,00	20,00
Pieczywo chrupkie „roggen"	0,25	8,00	20,00

V BUŁKA TARTA

— luzem	1,00	10,00	38,00
— paczkowana	0,50	5,50	20,00

Ciąg dalszy na str. 2

Posiedzenia Egzekutyw KW PZPR w Białymstoku i Suwałkach

Egzekutywa KW PZPR w **Białymstoku** na posiedzeniu w dniu 21 bm. zapoznała się z sytuacją społeczno-gospodarczą w województwie, przyjmując następujące stanowisko.

Od kilkunastu dni jesteśmy świadkami kolejnej eskalacji napięcia w naszym kraju. Wydarzenia inspirowane przez NSZZ „Solidarność" stanowią poważne zagrożenie dla socjalistycznej odnowy, linii porozumienia społecznego, godzą w bezpieczeństwo naszego kraju i jego mieszkańców. Taka sytuacja powoduje dezorganizację życia gospodarczego i społecznego, prowadzi do dalszego pogłębiania kryzysu.

W dniach 19 i 20 sierpnia br. NSZZ „Solidarność" chciał pozbawić społeczeństwo prasy codziennej. Jednak dzięki ofiarności drukarzy zrzeszonych w związkach branżowych oraz członków partii, akcja ta poniosła fiasko.

Jednakże nadal na terenie zakładów pracy, instytucji, w środkach komunikacji miejskiej kolportuje się i wywiesza ulotki oraz plakaty o treści antysocjalistycznej i antypartyjnej. Zawierają one demagogiczne hasła, często kłamstwa i oszczerstwa. Fabrykuje się szereg nie sprawdzonych i nie udokumentowanych zarzutów pod adresem administracji państwowej i kadry kierowniczej.

W atmosferze napięć społecznych, manifestacji i strajków następuje spadek dyscypliny pracy, co prowadzi do dramatycznego pogarszania się sytuacji gospodarczej województwa. W przemyśle uspołecznionym — w porównaniu z lipcem 1980 r. — wartość produkcji sprzedanej spadła o 17,2 proc. przy wzroście fun-

Ciąg dalszy na str. 2

Dzielenie bez rachunku

Bodajże od czasu marszu zbuntowanych Kurpiów na Kolno żadne z miast woj. łomżyńskiego nie przeżyło takiego najazdu rolników jak w tym roku Łomża. W 1924 roku domagano się zniesienia nonsensownych podatków, w 1981 — ingerencji w nonsensowne rozdziały rolniczego sprzętu. Pokoje dyrektorów Wydziału Rolnictwa i wicewojewody oblegane były dzień w dzień przez grupy rolników. Codziennie płynęły skargi do wojewody, ministra Rolnictwa, Komitetu Centralnego. Po raz drugi w ciągu 10 miesięcy — pierwszą przyczyną były jesienne szacunki i wypłata odszkodowań za masowe podtopienie okopowych — wieś łomżyńska zawrzała w poczuciu niesprawiedliwości, u podstaw której leżał obiektywny fakt załamania się rynku, kilkakrotnie mniejszej podaży rolniczego sprzętu od popytu. Skalę tego popytu ilustrują dwie liczby: wartość dostaw ciągników i maszyn rolniczych wyniesie w tym roku 25 mln złotych, natomiast tylko z tytułu podwyżek cen skupu rolnicy otrzymają 70 mln zł więcej.

Dostawy sprzętu rolniczego nigdy nie były wystarczające, więc zawsze znajdowały się na liście towarów reglamentowanych. Ciągniki i najbardziej poszukiwane maszyny — kopaczki, snopowiązałki, przetrząsacze - zgrabiarki, rozrzutniki do obornika, młocarnie, przyczepy, rozsiewacze obornika itp. dzielone są centralnie na poszczególne województwa. Bierze się poza tym pod uwagę parametry, które powinny decydować o zapotrzebowaniu na konkretny asortyment maszyn, a więc ilość dużych gospodarstw (powyżej 7 ha), strukturę użytków rolnych, nasycenie ciągnikami i sprzętem towarzyszącym, wielkość dotychczasowych dostaw rocznych, towarowość województwa. System ten nie spotkał się — również obecnie — z krytyką; przeważa opinia, że na szczeblu centralnym sprawdza się. Podobnie ocenia się następny etap dystrybucji — w województwie na gminy. I tam dopiero przy bezpośrednich już przydziałach uzewnętrzniają się wszystkie jego niedoskonałości, których początek tkwi w niedostatecznej produkcji przemysłu dla rolnictwa. Rodzi się niezadowolenie, powstają skargi. I nie może być inaczej, gdy na jedną maszynę przypada kilka podań.

NAWET SALOMON NIE PODZIELI

W poprzednich latach naczelnik gminy po otrzymaniu przydziału z Urzędu Wojewódzkiego podejmował decyzję o przyznaniu sprzętu poszczególnym rolnikom po zasięgnięciu opinii służby rolnej lub komisji, w której z reguły nie było rolników. Była to decyzja „ostateczna", mimo to można było odwołać się do wojewody, a nawet ministra Rolnictwa z pozytywnym skutkiem, gdyż obydwaj dysponowali pewną rezerwą. W tym roku na żądanie ogółu rolników całą pulę ciągników i maszyn skierowano do Urzędu Gminy, a naczelnik został zobowiązany do zasięgnięcia opinii samorządu rolniczego. Wydawałoby się, że skoro rolnicy uzyskali wpływ na rozdział deficytowego sprzętu, będzie on bardziej obiektywny i sprawiedliwy.

Zgodnie z Uchwałą RM Nr 33 z 6 lutego br. „kolejność" nabywców na nowy sprzęt ustala naczelnik gminy po zasięgnięciu opinii samorządu rolniczego". Powtarzam ten ustęp w dosłownym brzmieniu jako, że uchwała ta nie wszędzie została prawidłowo odczytana. Część społeczeństwa wsi przyjęła ją jako całkowite oddanie decyzji rolnikom, a niektórzy naczelnicy gmin w trosce o własny spokój zgodzili się z ową interpretacją, ograniczając działanie do złożenia podpisu pod wykazem przydziałów dokonanych przez samorządy.

Można było spodziewać się, że w pierwszym etapie funkcjonowania znowelizowanego systemu dystrybucji wzrośnie liczba skarg. Przerosła ona jednak wszelkie wyobrażenia. Gruby zeszyt z-cy dyr. Wydziału Rolnictwa UW — **Jana Jamiołkowskiego** zapełniał się wykazem zażaleń. Większość interweniujących oskarżała samorząd o rozdzielanie sprzętu między siebie, znajomych, krewnych, a także o czerpanie korzyści materialnych. Z kolei pod adresem naczelników formułowano zarzut przekreślania decyzji samorządu, nadużywania piastowanego stanowiska.

— Jeżeli komisja uznała jednogłośnie zasadność naszej prośby o przetrząsacz-zgrabiarkę — twierdzi **Jan Wietocha** z Zakrzewa (gm. Radziłów) — to jakim prawem naczelnik zmienił decyzję. Chcieliśmy jedną maszynę na czterech rolników (mamy ponad 6 ha użytków zielonych), a naczelnik dał ją jednemu rolnikowi, który ma o połowę mniej łąk.

— Na zebraniu naczelnik zgodził się z tą decyzją, potem ją zmienił. To jest lekceważenie samorządu — słyszę w tamtejszym GZKiOR. Niektórzy dostają tyle sprzętu, że wybrzydzają, jak Jadwiga Dąbrowska z Czerwonki, tymczasem Stefan Zakrzewski ze Słucza nie może na 20 ha kontraktowanego zboża otrzymać wiązałki.

Naczelnik zgadza się, że być może popełnił błąd, ale jest przeciwny przydzielaniu sprzętu w grupowe użytkowanie. Idea słuszna, tylko praktyka daleko od niej odbiega. Ostatnio przydzielono snopowiązałkę 5 rolnikom z Rydzewa Szlacheckiego i skończyło się tragicznie. Faktycznie kupił ją jeden z zespołu, członek samorządu, który pozostałym poobiecywał załatwienie „innych maszyn". Jedna z osób nie zgodziła się z tym i pobita wylądowała w szpitalu. Jeżeli jednak rolnicy z Zakrzewa użytkują sprzęt zgodnie z przeznaczeniem otrzymają go w następnym roku.

Ciąg dalszy na str. 3

Cennik detaliczny przetworów zbożowych

Artykuł	Rodzaj opakowania	Jednostka sprzedaży	Ceny detaliczne dotychczasowe	Ceny detaliczne nowe
	I. MĄKI PSZENNE			
Tortowa typ 450	torebka papierowa	1 kg	10,—	26,—
Krupczatka typ 500	torebka papierowa	1 kg	7,50	26,—
Wrocławska typ 500	torebka papierowa	1 kg	6,70	23,—
Mazowiecka typ 450	torebka papierowa	1 kg	10,—	25,—
Poznańska typ 500	torebka papierowa	1 kg	10,—	24,—
Kukurydziana	torebka papierowa	1 kg	6,—	19,—
Typ 650	torebka papierowa	1 kg	6,—	21,—
Mąka żytnia typ 1250 na żurek	torebka papierowa	1 kg	3,75	28,—
	II. KASZE			
Manna	torebka papierowa	1 kg	6,50	26,—
	torebka papierowa	0,5 kg	3,30	13,50
Manna preparowana	torebka papierowa	0,5 kg	6,20	16,—
Pęczak pszenny	torebka papierowa	1 kg	5,40	22,—
Jęczmienna perłowa mazurska	torebka papierowa	1 kg	7,50	24,—
Jęczmienna pęczak kujawski	torebka papierowa	1 kg	7,20	23,—
Jęczmienna wiejska	torebka papierowa	1 kg	10,—	22,—
Gryczana prażona cała	torebka papierowa	1 kg	27,—	70,—
	torebka polietylenowa	1 kg	29,—	72,—
Gryczana prażona łamana	torebka papierowa	1 kg	22,—	62,—
Gryczana krakowska	torebka papierowa	1 kg	36,—	80,—
Kukurydziana	torebka papierowa	1 kg	8,—	24,—
Jaglana	torebka polietylenowa	1 kg	25,—	42,—
	torebka polietylenowa	0,5 kg	13,—	21,50
	III. PŁATKI			
Owsiane zwykłe	kartonik	0,5 kg	3,90	15,50
Owsiane wyborowe górskie	kartonik	0,5 kg	5,50	17,—
Owsiane wyborowe amatorskie	kartonik	0,5 kg	5,50	17,—
Owsiane błyskawiczne	kartonik	0,5 kg	5,80	18,50
Jęczmienne błyskawiczne	kartonik	0,5 kg	4,50	17,—
Ryżowe błyskawiczne	kartonik	0,4 kg	5,—	19,—
	kartonik	0,75 kg	9,50	36,—
	IV. MAKARONY			
Popularny bezjajeczny	torebka papierowa	1 kg	7,20	33,—
	kartonik	0,5 kg	4,20	19,—
Popularny 1-jajeczny	torebka papierowa	1 kg	9,70	39,—
	kartonik	0,5 kg	5,30	21,—
Popularny 4-jajeczny	torebka papierowa	1 kg	16,50	55,—
	kartonik	0,5 kg	8,50	30,50
Włoski bezjajeczny formy długie	torebka papierowa	1 kg	11,50	39,—
	kartonik lub torebka polietylenowa	0,5 kg	6,30	22,—
Formy krótkie i grysik	torebka papierowa	1 kg	11,—	37,—
	kartonik lub torebka polietylenowa	0,5 kg	6,—	21,50
Włoski 1-jajeczny formy długie	torebka papierowa	1 kg	12,50	45,—
	kartonik lub torebka polietylenowa	0,5 kg	6,80	20,50
Formy krótkie i grysik	torebka papierowa	1 kg	12,—	43,—
	kartonik lub torebka polietylenowa	0,5 kg	6,50	24,50
Włoski 2-jajeczny formy długie	torebka papierowa	1 kg	14,50	50,—
	kartonik lub torebka polietylenowa	0,5 kg	7,80	23,—
Formy krótkie i grysik	torebka papierowa	1 kg	14,—	48,—
	kartonik lub torebka polietylenowa	0,5 kg	7,50	27,—
Włoski 4-jajeczny formy długie	torebka papierowa	1 kg	20,—	62,—
	kartonik lub torebka polietylenowa	0,5 kg	10,50	34,—
Formy krótkie i grysik	torebka papierowa	1 kg	19,—	60,—
	kartonik lub torebka polietylenowa	0,5 kg	10,—	33,—
Włoski 5-jajeczny formy długie	torebka papierowa	1 kg	22,—	68,—
	kartonik lub torebka polietylenowa	0,5 kg	13,50	37,—
Formy krótkie i grysik	torebka papierowa	1 kg	21,—	56,—
	kartonik lub torebka polietylenowa	0,5 kg	13,—	31,—
Wrocławski wyborowy	torebka papierowa	1 kg	21,—	50,—
Formy długie	kartonik lub torebka polietylenowa	0,5 kg	11,—	28,—
Formy krótkie i grysik	torebka papierowa	1 kg	19,—	48,—
	kartonik lub torebka polietylenowa	0,5 kg	10,—	27,—
Lubelski „extra"	kartonik lub torebka polietylenowa	0,5 kg	17,50	48,50
Formy długie	kartonik lub torebka polietylenowa	0,5 kg	17,—	45,50
Formy krótkie	torebka papierowa	1 kg	30,—	69,—
Gorzowski „extra"	kartonik lub torebka polietylenowa	0,5 kg	15,50	37,50
Formy długie	torebka papierowa	1 kg	28,—	65,—
Formy krótkie i grysik	kartonik lub torebka polietylenowa	0,5 kg	14,50	35,50
Lubuski	torebka papierowa	1 kg	25,—	49,—
Formy długie	kartonik lub torebka polietylenowa	0,5 kg	13,—	27,50
Formy krótkie	torebka papierowa	1 kg	23,—	47,—
	kartonik lub torebka polietylenowa	0,5 kg	12,—	26,50
Żuławski wyborowy	torebka papierowa	1 kg	25,—	56,—
Formy długie	kartonik lub torebka polietylenowa	0,5 kg	13,—	31,—
	torebka papierowa	1 kg	23,—	54,—
	kartonik lub torebka polietylenowa	0,5 kg	12,—	30,—
	V. PŁATKI ŚNIADANIOWE			
Płatki kukurydziane	torebka polietylenowa	0,25 kg	14,—	26,—
Płatki pszenne	torebka polietylenowa	0,25 kg	10,50	14,—
Płatki żytnie	torebka polietylenowa	0,25 kg	10,—	14,50
Płatki jęczmienne	torebka polietylenowa	0,25 kg	10,50	14,50
	VI. RYŻ			
Ryż zwykły	torebka papierowa	1 kg	8,—	28,—
Ryż wyborowy	torebka papierowa	1 kg	10,—	30,—

Zasady rekompensaty

W celu wyrównania wzrostu kosztów utrzymania ludności z tytułu podwyżek cen wymienionych w punkcie 1 proponuje się przyznać rekompensatę w jednolitej wysokości 150 zł na osobę miesięcznie z tym, że emeryci i renciści pobierający emerytury (renty) nie wyższe niż 3.500 zł miesięcznie oraz osoby korzystające z funduszów opieki społecznej i funduszu alimentacyjnego — otrzymają 200 zł miesięcznie na osobę.

Kwota podstawowej rekompensaty w wysokości 150 zł wyliczona została w oparciu o badania indywidualnego spożycia pieczywa i jego przetworów, prowadzone w 6400 gospodarstwach domowych. Dotyczy to spożycia pieczywa i makaronów. W stosunku do wyników tych badań spożycie pieczywa podwyższono z 8 kg do 10 kg, co związane jest z wyższą jego konsumpcją z uwagi na występujące braki innych artykułów żywnościowych.

Spożycie pozostałych przetworów (mąka, kasze, płatki, ryż) wyliczono w oparciu o przydziały kartkowe.

Dla obliczenia rekompensaty przyjęto następujący poziom spożycia poszczególnych artykułów miesięcznie: pieczywo — 10 kilogramów, mąka 1 kg, kasze i płatki — 0,75 kg, makarony — 0,2 kg oraz ryż — 0,17 kg. Dotychczasowe średnie ceny tych wyrobów wynosiły odpowiednio: 9,80 zł, 8,95 zł, 8,75, 18,90 zł oraz 10,00 zł. Średnie nowe ceny wynoszą dla pieczywa: 21,20 zł, mąki — 24 zł, kasz i płatków — 23,50, makarony 45 zł oraz ryżu 30 zł. Wydatki na te artykuły wzrastają więc miesięcznie odpowiednio dla pieczywa o 114 zł, mąki o 15,05 zł, kasz i płatków 11 zł, makaronów 5,20 i ryżu 3,40. W sumie wydatki wzrastają o 148,65 zł.

Ta kwota, zaokrąglona do 150 zł, jest podstawą rekompensaty. Dla przykładu rodzina pracująca dwuosobowa otrzyma 300 zł miesięcznie, trzyosobowa — 450 zł, czteroosobowa 600 zł itd. Jeżeli w rodzinie jest osoba pobierająca emeryturę (rentę) w wysokości do 3.500 zł miesięcznie, to kwota rekompensaty będzie odpowiednio wyższa. Rekompensata przysługuje:

1. pracownikom zatrudnionym w uspołecznionych zakładach pracy,
2. osobom pobierającym renty i emerytury,
3. członkom rodzin osób wymienionych w punkcie 1 i 2, na których jest pobierany zasiłek rodzinny oraz tym osobom, na które zasiłek ten nie jest pobierany, lecz które z tytułu wieku oraz stanu zdrowia nie są zdolne do pracy,
4. stypendystom i uczniom zatrudnionym na podstawie umowy o naukę zawodu,
5. osobom utrzymującym się z zasiłków wypłacanych z funduszu pomocy społecznej i funduszu alimentacyjnego,
6. matkom pobierającym zasiłek wychowawczy,
7. innym osobom, które zostały wymienione w załączonym wyjaśnieniu Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych.

Pierwsza wypłata rekompensaty dla pracujących i ich rodzin, stypendystów i uczniów nastąpi przy najbliższym poborze wynagrodzenia (stypendium) po wprowadzeniu nowych cen w życie, a dla emerytów i rencistów jednocześnie z wypłatą emerytury lub renty we wrześniu.

Do czasu ostatecznego przygotowania przez ZUS wypłat rekompensaty, co potrwa ze względów technicznych 2—3 miesiące, emerytom i rencistom wypłacona zostanie zryczałtowana kwota 600 zł, traktowana jako zaliczkowa wypłata rekompensaty. Szczegółowe zasady i tryb wypłacania rekompensat znajdują się w tymże wyjaśnieniu.

Dotychczasowy przebieg konsultacji ze związkami zawodowymi pozwala stwierdzić, że konieczność podwyższenia cen pieczywa i przetworów jest powszechnie uznawana. Nie jest też w zasadzie kwestionowana podstawowa wysokość rekompensaty. Różne jest natomiast podejście do tego czy kwota rekompensaty powinna być jednakowa dla wszystkich, czy też powinna ona być zróżnicowana w zależności od wysokości otrzymywanych zarobków, rent, emerytur, dochodów na członka rodziny, wydatku energetycznego, wieku dzieci i młodzieży itp. Na przykład ośrodek prac społeczno-zawodowych przy KKP „Solidarność" w dniu 8 sierpnia br. zaproponował następujący system rekompensaty.

I. Rekompensaty płac — wg wysokości płacy miesięcznej

płace do 4.000 zł	— 200 zł
4001 do 5.000 zł	— 180 zł
5001 do 7.500 zł	— 150 zł
7001 do 10.000 zł	— 120 zł
powyżej 10.000 zł	— 100 zł

II. Rekompensaty emerytur i rent wg wysokości miesięcznego świadczenia emerytury i renty

do 2.300 zł	— 200 zł
2301 do 2.500 zł	— 180 zł
2501 do 3.000 zł	— 160 zł
3001 do 4.000 zł	— 150 zł
4001 do 6.000 zł	— 120 zł
powyżej 6.000 zł	— 100 zł

III. Rekompensaty zasiłków rodzinnych

1. dla dzieci — wg wieku
   — do lat 6 — o 120 zł
   — powyżej 6 lat — o 180 zł
2. dla pozostałych utrzymywanych członków rodzin zarówno pracowniczych jak i emerytów i rencistów — o 150 zł.

IV. Rekompensaty stypendiów studentów i uczniów, których rodzina nie otrzymuje zasiłków rodzinnych — o 180 zł.

V. Rekompensaty wynagrodzenia uczniów — o 180 zł.

VI. Rekompensaty zasiłków osób korzystających z pomocy społecznej — o 200 zł.

VII. Rekompensaty rent i emerytur rolników — o 150 zł.

Projekt rekompensat przedłożony związkom zawodowym został zaakceptowany przez Komisję Porozumiewawczą Branżowych Związków Zawodowych, a także przez Konfederację Autonomicznych Związków Zawodowych. Państwowa Komisja Cen stwierdza, że przedstawione przez ośrodek prac społeczno-zawodowych „Solidarność" propozycje zróżnicowania rekompensaty są również do przyjęcia pod warunkiem uzgodnienia stanowiska w tej sprawie przez wszystkie związki zawodowe. Na to potrzeba jednak czasu, gdyż silne zróżnicowanie systemu rekompensaty ze względów technicznych jest niemożliwe do natychmiastowego wprowadzenia. Należałoby bowiem ewidencyjnie wyodrębnić każdego pracownika, każdego emeryta i każde dziecko w zależności od wysokości ich wynagrodzeń, wieku itp.

Ze względu na szczególną pilność zahamowania marnotrawstwa chleba i przetworów zbożowych, a także wyczerpaniem się możliwości dalszego zwiększania przemiału zbóż i wypieku chleba PKC proponuje zmianę cen od 31 sierpnia 1981 roku, stwierdzając jednocześnie, że przedstawiony system rekompensat może ulec modyfikacji w zależności od przebiegu dyskusji, której ta decyzja nie zamyka.

Wprowadzenie nowych cen detalicznych umożliwi wdrożenie nowych zasad ekonomicznych w przemyśle zbożowo-młynarskim i piekarniczym. Nowe zasady funkcjonowania tego przemysłu zgodnie z kierunkami reformy gospodarczej, zakładającej samorządność, samodzielność i samofinansowanie, wejdą w życie z dniem 1 października 1981 roku.

Po wprowadzeniu nowych cen detalicznych Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług będzie pilnie obserwować sytuację na rynku przetworów zbożowo-mącznych i w zależności od kształtowania się popytu będzie podejmowało decyzje odnośnie zniesienia reglamentacji sprzedaży tych artykułów.

Rok prac nad rozbrojeniem

GENEWA (PAP) — Korespondent PAP, Jerzy Wańkowicz pisze:

W piątek, 21 bm. zakończyła prace letnia sesja genewskiego Komitetu Rozbrojeniowego, która trwała od 11 czerwca br. W ostatnim dniu obrad zatwierdzono tekst sprawozdania dla 36 sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, rozpoczynającej się w drugiej połowie września br. w Nowym Jorku. Sprawozdanie to jest rejestrem zgłoszonych w 1981 r. na forum Komitetu propozycji oraz stanowisk zajmowanych przez delegacje 40 państw uczestniczących w obradach.

Równolegle do obrad plenarnych, Komitet Rozbrojeniowy realizował swe prace w czterech grupach roboczych, poświęconych przygotowaniu tekstów negocjowanych na tym forum projektów międzynarodowych układów i konwencji o ograniczeniu zbrojeń.

Podsumowując przebieg tegorocznych prac Komitetu, przewodniczący delegacji polskiej, ambasador Bogumił Sujka podkreślił zwłaszcza, że równolegle do działalności grup roboczych, Komitet Rozbrojeniowy zajmował się w br. bardziej aktywnie niż w latach poprzednich sprawą całkowitego i powszechnego zakazu doświadczeń z bronią jądrową oraz sprawą zaprzestania zbrojeń jądrowych. Niestety — stwierdził on — propozycja państw socjalistycznych, poparta m.in. przez kraje niezaangażowane a dotyczące powołania specjalnych grup roboczych w obu tych sprawach nie została zrealizowana wskutek braku zgody państw zachodnich, zwłaszcza tych, które dysponują bronią jądrową. Jednakże cała seria nieformalnych posiedzeń poświęconych tym tematom umożliwiła rozwinięcie szerokiej dyskusji i sformułowanie konkretnych kwestii, które z pewnością będą przedmiotem prac Komitetu w przyszłym roku.

W ramach częściowych przedsięwzięć w dziedzinie rozbrojenia nuklearnego — stwierdził amb. B. Sujka — państwa socjalistyczne ponowiły swą propozycję zawarcia układu o nieumieszczaniu broni jądrowej w miejscach i rejonach, gdzie takiej broni dotychczas nie ma.

Kraje socjalistyczne wystąpiły również z inicjatywą powołania specjalnej grupy ekspertów rządowych, która systematycznie śledziłaby rozwój badań naukowych nad nowymi rodzajami i systematami broni masowej zagłady. Jakkolwiek i ta sprawa nie powiodła się wskutek negatywnego stanowiska mocarstw zachodnich, Komitet Rozbrojeniowy postanowił w dalszym ciągu utrzymywać ją w sferze nieustannego zainteresowania.

3-letnie doświadczenia Komitetu Rozbrojeniowego w jego obecnym składzie, a także zbliżająca się druga sesja specjalna Zgromadzenia Ogólnego NZ poświęcona rozbrojeniu — stwierdził przedstawiciel Polski — stawiają na porządku dnia potrzebę znalezienia środków i metod podniesienia efektywności pracy Komitetu

Przed rolnikami kolejne pracowite dni

Ciąg dalszy ze str. 1

niem w stosunku do lat poprzednich rozpocząć produkcję w zakładach przemysłu ziemniaczanego. Ziemniaki przerabia się na krochmal, syrop i inne przetwory spożywcze w sześciu zakładach tego przemysłu. W pełnym toku są przygotowania do wykopków ziemniaków późniejszych odmian.

Gospodarstwa indywidualne mają sporo do zrobienia przy omłotach zbóż magazynowanych w stertach i stodołach. Większość rolników zwłaszcza w woj. ostrołęckim, sieradzkim, łomżyńskim, częstochowskim, kieleckim i zamojskim zbierała zboża snopowiązałkami i kosiarkami. Rolnicza zapobiegliwość każe niezwłocznie po żniwach młócić zboża złożone w stertach.

Bardzo więc pracowicie zapowiadają się dla rolników najbliższe tygodnie. Za kilkanaście dni na północnym wschodzie rozpoczną się przecież siewy żyta, a później pszenicy ozimej. Jesienią planuje się zasiać zboża na ok. 5 mln ha. W rejonach, gdzie najwcześniej siać należy te rośliny przystąpiono do orek siewnych, zwłaszcza pod żyto, które wymaga tak zwanego odleżenia gleby.

Dla sprawnego przebiegu wykopków i jesiennych prac uprawowych duże znaczenie mieć będzie operatywna działalność punktów skupujących ziemiopłody oraz gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska" i magazynów Centrali Nasiennej. Te placówki często będą odwiedzać rolnicy w celu sprzedaży produktów rolnych bądź zakupu nasion i innych niezbędnych obecnie środków produkcji. Dobre przygotowanie pól pod oziminy uzależnione jest m.in. od dostaw nawozów mineralnych, które dotrą do rolnictwa w najbliższych tygodniach.

Spory ruch panuje w ostatnich tygodniach w magazynach skupujących ziarno, które odbierają w ciągu doby po około 50 tys. ton zbóż z tegorocznych zbiorów. Placówki te są w stanie zagospodarować przez 24 godziny, a dostosowują one swój czas pracy do potrzeb rolników, ponad 120 tys. ton ziarna.

Zagrożone papierosy

WARSZAWA (PAP) — Na plantacjach tytoniu, zajmujących w całym kraju powierzchnię ponad 40 tys. ha, trwają zbiory. Tegoroczne plony tytoniu zapowiadają się bardzo dobrze i przemysł tytoniowy powinien otrzymać więcej surowca niż się spodziewano.

Nie należy jednak liczyć na rychłą poprawę zaopatrzenia rynku w papierosy. Ich mniejsza produkcja w br. wynika bowiem — jak twierdzą wytwórcy — nie z braku tytoniu, ale przede wszystkim ze zmniejszenia czasu pracy w zakładach tytoniowych, niedostatku takich surowców jak bibułka, kleje i materiał na filtry, a także deficytu kadr w fabrykach i zużycia parku maszynowego.

Niewielką pociechą dla palaczy jest więc to, że pod dostatkiem będzie podstawowego surowca do produkcji papierosów. Jak się zresztą okazało w trakcie tytoniowych zbiorów, wysokie plony tej rośliny mogą nie zostać należycie wykorzystane, niezależnie od kłopotów w przemyśle. Brakuje bowiem drutu oraz węgla do suszenia tytoniowych liści.

Jak wynika z informacji Krajowego Związku Plantatorów Tytoniu, zrzeszeni w nim producenci otrzymali dotychczas zaledwie 10 proc. potrzebnej ilości węgla niezbędnego do suszenia zbiorów. Sprzedano im również tylko 700 ton cienkiego, miękkiego drutu do nawlekania liści — na zamówionych 1800 ton. Braki w zaopatrzeniu w te artykuły odczuwane są szczególnie w południowo-wschodniej części kraju, w województwach: lubelskim, białskopodlaskim, chełmskim i zamojskim, które łącznie dostarczają tytoń do co trzeciego wyprodukowanego w kraju papierosa. Podobne kłopoty sygnalizują również plantatorzy z Kielecczyzny i woj. suwalskiego.

Przy braku węgla tytoń można wprawdzie suszyć na słońcu, ale nie każda odmiana dobrze to znosi. Liście tytoni jasnych, papierosowych, rozwieszane na płotach lub ścianach domów szybko czernieją a w czasie deszczu zostają wyługowane, tracąc na jakości.

Jak na razie — nie zapowiada się też poprawa zaopatrzenia w drut. Krajowi producenci tego artykułu zadeklarowali bowiem dostarczenie go w ilości 1150 ton. Resztę, a więc ok. 750 ton dotychczas importowaliśmy z krajów zachodnich m. in. z Belgii, a nawet z Japonii. W br. przy obecnych kłopotach dewizowych całej gospodarki, raczej nie należy na to liczyć.

Wobec braku importu należałoby więc jak najszybciej zwiększyć produkcję potrzebnego drutu w kraju. Niezbędne jest także dostarczenie plantatorom odpowiedniej ilości węgla, aby nie dopuścić do większych opóźnień w skupie suszonych liści tytoniu, które czeka przed produkcją papierosów kolejny zabieg przygotowawczy jakim jest fermentacja.

Finał porwania polskiego samolotu

BERLIN ZACHODNI (PAP) — Korespondent PAP, Jerzy Tomaszewski, informuje:

W sobotę, 22 bm., nastąpił kolejny akt powietrznego piractwa na pokładzie samolotu PLL „Lot" typu AN-24, odbywającego w tym dniu rejs nr 762 w relacji Wrocław — Warszawa. Samolot został uprowadzony do Berlina Zachodniego, gdzie bezpiecznie wylądował o godz. 19,07 na płycie lotniska Tempelhof w amerykańskim sektorze tego miasta. Porywaczem okazał się 31-letni Jerzy Dygas z Warszawy, który pod groźbą użycia, jak się okazało niesprawnego granatu przemyconego na pokład samolotu wewnątrz radioodbiornika tranzystorowego, zmusił załogę do zmiany kierunku lotu.

Było to piąte od 1969 roku uprowadzenie naszego samolotu do Berlina Zachodniego.

W podróży wraz z porywaczem znajdowało się 39 pasażerów oraz 4 członków załogi. Bezzwłocznie zostali oni otoczeni opieką ze strony przedstawicieli misji wojskowej PRL w Berlinie Zachodnim, którzy zatroszczyli się też o zabezpieczenie samolotu. Wystąpili oni z żądaniem wydania władzom polskim porywacza oraz jak najszybszego odprawienia do kraju uprowadzonego samolotu. Zdecydowane stanowisko zajęte przez reprezentantów misji, spowodowało, że byli oni obecni przy przesłuchiwaniu pasażerów i załogi oraz że czynności tych dokonano wyłącznie pod kątem okoliczności uprowadzenia.

Na zlecenie władz amerykańskiego sektora Berlina Zachodniego przesłuchania prowadziła policja tego miasta. Stanowiło to odstępstwo od czterostronnego porozumienia w sprawie Berlina Zachodniego. W myśl tego postanowienia władze amerykańskie nie mają prawa przekazywać kompetencji sądowych i śledczych organom Berlina Zachodniego.

Po wylądowaniu samolotu na lotnisku w Tempelhof Jerzego Dygasa aresztowała komendantura amerykańskiego sektora Berlina Zachodniego. Motywy czynu porywacza są niejasne. Jak dowodzi dotychczasowa praktyka, wydanie go polskim władzom ma nikłe szanse. Mimo wysiłków rządu polskiego nie został wydany porywacz Bernard Piętka, który 21 lipca br. uprowadził samolot do Berlina Zachodniego. Oczekuje on w areszcie śledczym na proces za „niebezpieczny zamach na ruch lotniczy, wzięcie zakładników i bezprawne posiadanie broni".

Zarówno strona amerykańska, jak też włączona w postępowanie dochodzeniowe policja zachodnioberlińska, komentując czyn Jerzego Dygasa jak i jego poprzedników wyrażają zdziwienie małą dokładnością przeprowadzanych na polskich lotniskach, na których nie ma przecież wielkiego ruchu — kontroli pasażerów oraz ich bagaży. Możliwość przemycania przez nich na pokłady samolotów broni i przedmiotów stanowiących przedmiot szantażu — ocenia się tutaj — jest niezwykle łatwa.

W ostatniej chwili, kiedy załoga i pasażerowie zajmowali już miejsce w uprowadzonym samolocie, szykując się do odlotu do kraju, chęć pozostania w Berlinie Zachodnim wyrazili 18-letni Paweł Kącki z Warszawy oraz 22-letni Antoni Początek z Błażejówki. Prośbę ich spełniono. W nocy z 23 na 24 bm. o godz. 1.18 uprowadzony samolot z 36 osobami spośród pasażerów oraz 4 członkami załogi wystartował w drogę powrotną do kraju.

Pogoda

DZIŚ — zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, przelotne opady, możliwość burz. Temperatura maksymalna 14—16 st., minimalna 8—10 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-zachodni i południowy, skręcający na zachodni.

JUTRO — miejscami przelotne opady. Temperatury bez zmian.

DZIŚ imieniny: Jerzego i Bartłomieja. (ska)

Gdzie pracować w wolne soboty

Ciąg dalszy ze str. 1

nym stopniu chodzi o zwiększenie produkcji w przemyśle rolno-spożywczym, **a w szczególności w przetwórstwie młynarsko-zbożowym, owocowo-warzywnym, mięsnym i paszowym.** Sprawą wielce pożyteczną będzie też podejmowanie pracy w wolne soboty wszędzie, gdzie to jest możliwe w przypadku fabryk i działów gospodarki, które mogą wnieść wkład w zwiększenie produkcji poszukiwanych artykułów rynkowych, takich zwłaszcza jak środki higieny, artykuły dziecięce i młodzieżowe oraz leki — rzecz więc dotyczy w przemożnym stopniu również przemysłu farmaceutycznego. Cenne jest też zwiększanie dostaw kooperacyjnych dla produkcji rynkowej i eksportowej oraz rozwijanie produkcji mogącej poprawić zaopatrzenie w części zamienne.

W wystosowanym piśmie — biorąc to wszystko pod uwagę — zaleca się ogniwom zarządzającym określenie zakładów, ich wydziałów, środków transportu i komunikacji oraz placówek i urządzeń, gdzie wskazane jest podejmowanie dobrowolnej pracy w wolne soboty i jednocześnie wyłączenie z tego typu pracy jednostek, gdzie w ciągu tygodnia roboczego czas pracy nie jest już efektywnie wykorzystywany z uwagi na brak surowców, półfabrykatów czy elementów kooperacyjnych. Zalecono też ustalenie w zakładach, w porozumieniu ze związkami zawodowymi, sobót w których załogi w całości lub części będą dobrowolnie pracować w tym roku, poczynając już od najbliższej wolnej soboty. Chodzi bowiem o skoordynowanie na danym terenie pracy w zakładach wytwórczych z funkcjonowaniem transportu i komunikacji, magazynów i placówek socjalnych. W piśmie podkreśla się, iż należy zapewnić pracownikom wypłaty wynagrodzenia za pracę w wolne soboty w myśl ustalonych zasad, to jest z dodatkiem w wysokości 100 proc. wynagrodzenia jaki wynika z osobistego zaszeregowania pracownika, jeżeli pracownik ten nie otrzymał w zamian dnia wolnego od pracy w innym wyznaczonym z góry terminie.

I jeszcze jedno stwierdzenie zawarte w wystosowanym piśmie, które warto przytoczyć. Otóż o przeznaczeniu bądź sposobie wykorzystania uzyskanej w wolne soboty produkcji kierownicy zakładów pracy zobowiązani są informować załogę.

Papież przeciwko wojnie

RZYM (PAP) — Przemawiając w niedzielę do pielgrzymów w Castelgandolfo papież Jan Paweł II wyraził zaniepokojenie ciążącymi nad światem groźbami konfliktu wojennego. Ilekroć na horyzoncie ludzkości, a dzieje się to niestety również w tych dniach, pojawiają się oznaki niebezpieczeństwa wojny, w sercach ludzi powinno tym bardziej umacniać się pragnienie pokoju — powiedział papież. Pragnienie, które jest w stanie odwrócić groźbę wojny i zniszczenia. Takie pragnienie wyraża również odmówiona przez papieża modlitwa do „Królowej pokoju".

Papież Jan Paweł II wydawał się w bardzo dobrej formie. Przebywał na balkonie przez 40 minut, rozmawiając z pielgrzymami po włosku, francusku, angielsku, hiszpańsku i po polsku.

Do uzdrowiska — z kartkami

W związku z zarządzeniem nr 20 i 24 Ministra Handlu Wewnętrznego i Usług, od 1 września aż do odwołania, osoby dorosłe skierowane na leczenie do sanatoriów, szpitali uzdrowiskowych, prewentoriów, kuracjusze ambulatoryjni oraz korzystający z wczasów leczniczych i profilaktycznych zobowiązani są do oddania organizatorowi żywienia odcinków kart zaopatrzenia na mięso i jego przetwory oraz masło w ilościach: **pobyt 14-dniowy — 1,7 kg mięsa, 0,25 kg masła; pobyt 21-dniowy — 2,4 kg mięsa, 0,375 kg masła; pobyt 24-dniowy — 2,4 kg mięsa, 0,375 kg masła; pobyt 28-dniowy — 2,8 kg mięsa, 0,50 kg masła.**

Osoby uprawnione do karty „R" przekazują całą kartę na mięso, a masło — zgodnie z w/w przepisami. Dzieci i młodzież do lat 18 przebywający na leczeniu w zakładach zamkniętych lecznictwa uzdrowiskowego nie przekazują odcinków kart zaopatrzenia w mięso i masło. (PAP)

Posiedzenia Egzekutyw KW PZPR

Ciąg dalszy ze str. 1

duszu płac o 32,5 proc. W rolnictwie — w odniesieniu do lipca ubiegłego roku — skup żywca rzeźnego uległ zmniejszeniu o 41,1 proc. W pierwszym tygodniu sierpnia nastąpił dalszy spadek skupu trzody chlewnej — o 67 proc., a bydła rzeźnego — o 65 proc. Dane te pochodzą z Białostocczyzny będącej przecież w minionych latach dostarczycielem żywności nie tylko dla mieszkańców swego województwa, ale również dla innych regionów kraju.

Egzekutywa KW PZPR w Białymstoku zaleca administracji państwowej i gospodarczej podjęcie zdecydowanych działań na rzecz: **poprawy dyscypliny społecznej, dyscypliny w zakładach pracy, walki ze spekulacją, poprawy zaopatrzenia rynku, zebrania i zagospodarowania wszystkich płodów rolnych, współdziałania ze związkami zawodowymi w sprawie dodatkowych sobót roboczych oraz skoncentrowanie wysiłków nad właściwym przygotowaniem reformy gospodarczej.**

Przed kilkunastoma dniami zakończyło się II Plenum Komitetu Centralnego PZPR. Egzekutywa KW PZPR w Białymstoku udziela pełnego i zdecydowanego poparcia uchwałom tego plenum. W pełni podzielamy zawartą w niej ocenę, że kolejny wzrost napięcia, a zwłaszcza uliczne demonstracje wymierzone są w program IX Zjazdu partii.

Musimy uczynić wszystko, by wyprowadzić kraj z ciężkiego kryzysu. Osiągnąć to możemy rzetelną pracą, dbaniem o ład i porządek w każdym środowisku. Partia wypowiada zdecydowaną walkę wszystkim tym, którym zależy na dezorganizacji naszego życia, wrogom socjalizmu i naszego ludowego państwa. Jednocześnie stwierdzamy, że bronić będziemy kadr kierowniczych i tych wszystkich obywateli, którzy rzetelnie i uczciwie wykonują swoje obowiązki.

Władza w naszym kraju ma konstytucyjne prawo i obowiązek stać na straży naszego życia i spokoju. Prawo to będzie ściśle egzekwowane wobec wszystkich — niezależnie od zajmowanych stanowisk i przynależności organizacyjnej.

Obowiązkiem instancji partyjnych naszego województwa, wszystkich członków partii jest aktywne włączenie się w powstrzymywanie i przeciwdziałanie wrogim działaniom, skierowanym przeciwko socjalistycznemu porządkowi państwowemu. Sądzimy, że w tym dziele nie zabraknie członków bratnich stronnictw politycznych, bezpartyjnych i wszystkich ludzi dobrej woli.

Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku

* * *

Posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w **Suwałkach**, jakie odbyło się 20 sierpnia, poświęcone było omówieniu aktualnej sytuacji w rolnictwie oraz przygotowaniu szkół do nowego roku oświatowego.

Członkowie Egzekutywy wysłuchali informacji o przebiegu akcji żniwnej i wstępnej ocenie tegorocznych plonów. Zapoznali się także z wynikami lipcowego spisu rolnego i zadaniami stojącymi przed wsią. Stwierdzono, że pomimo kłopotów z zaopatrzeniem w części zamienne i paliwo, żniwa przebiegają z dwu-, a nawet trzytygodniowym wyprzedzeniem w stosunku do roku ubiegłego. Egzekutywa z **uznaniem oceniła pracę rolników i pracowników PGR.**

Zobowiązano OPPZ-M „PZZ" w Białymstoku do zapewnienia pełnego zaopatrzenia woj. suwalskiego w mąki; natomiast Urząd Wojewódzki w Suwałkach do szybkiego zweryfikowania i uruchomienia nadających się do tego nieczynnych młynów prywatnych. Należy również zabiegać o zmianę rozdzielnictwa mąki, aby zlikwidować jej przewozy między województwami.

Egzekutywa zwróciła się do wojewody o wstrzymanie sprzedaży zeszytów w sklepach i określenie przez Kuratorium Oświaty i Wychowania najwłaściwszej formy ich rozprowadzania przez szkoły. Ma to na celu wyeliminowanie kolejek i zapewnienie zakupu zeszytów wszystkim uczniom. Zobowiązano również wojewodę, aby — biorąc pod uwagę możliwość zmiany użytkowania niektórych budynków i przekazania ich na rzecz oświaty — przedstawił we wrześniu program rozwoju przedszkoli. Opracuje się także perspektywiczny program kształcenia ponadpodstawowego, dostosowanego do potrzeb województwa, w tym przygotowania kadry nauczycielskiej.

Na zakończenie obrad Egzekutywa KW przedyskutowała materiały przygotowane na posiedzenie plenarne Komitetu Wojewódzkiego. (jn)

SPORT SPORT

W Utrechcie

Nieudany występ młodzieży

Tegoroczne lekkoatletyczne mistrzostwa Europy juniorów w Utrechcie były popisem reprezentantów NRD. Młodzi lekkoatleci NRD zdobyli w sumie 42 medale wyprzedzając ekipy ZSRR, Bułgarii i Wielkiej Brytanii. Polska znalazła się na 7 miejscu, mając tylko dwa medale (złoty w skoku wzwyż — Krzysztof Krawczyk i w biegu na 800 m dziewcząt — srebrny — Anna Rybicka). Tak więc nie sprawdziły się nadzieje i optymistyczne zapowiedzi trenerów. W konfrontacji z czołówką europejską nasza młodzież wypadła — podobnie jak na poprzednich mistrzostwach — słabo.

— TELEGRAMY —

ZSRR — USA

W Kijowie zakończył

Dzielenie bez rachunku

Ciąg dalszy ze str. 1

— Jest faktem, że niektórzy rolnicy otrzymali ostatnio spore ilości sprzętu. I będą nadal otrzymywać. Mamy gospodarstwa 20 i 30 ha bez maszyn, jak Hipolita Danowskiego z Klimaszewnicy czy Tadeusza Klimaszewskiego z Czerwonki. Dostali ciągniki, trzeba będzie przydzielić im też sprzęt towarzyszący. Jak najszybciej, by wykorzystane zostały traktory. Tadeusz Rogowski z Rydzewa, gospodarujący na prawie 35 ha, w ub.r. otrzymał ciągnik, w tym — roztrząsacz do obornika i wiązałkę, w następnym musi otrzymać kolejne maszyny. Tego wymaga racjonalne wykorzystanie sprzętu. Będę także przeciwstawiał się, zgodnie z zaleceniem władz wojewódzkich, nadmiernemu rozdziałowi maszyn wśród samorządu. A występuje taka tendencja.

— Jak to jest — domaga się od dziennikarza wyjaśnień Jerzy Radkowski z gm. Grabowo. Mam 25 ha, wszystkie maszyny prywatnie kupione. Od kilku lat bez skutku ubiegam się o ciągnik i kiedy wreszcie otrzymuję przydział, złomuję rozpadającego się dwudziestoletniego Zetora-Majora, to ten cały samorząd cofa decyzję. Żona chora, ośmioro dzieci, a tu do zbioru 7 ha zboża i 3 ha ziemniaków. Gdzie sprawiedliwość? Po co jest naczelnik? Żeby ręce rozkładał...

— Co to za samorząd, jak oni mi nie dają? — pyta **Mieczysław Rydzewski** z Łempic gm. Wąsosz. O co państwo walczy? O chleb. No to dlaczego jak mi się snopowiązałka należy, to jej nie otrzymuję? Dlaczego Brzostowski czy Kuligowski dostali? Oba zdrowe chłopy i wszystkie maszyny mają, a ja muszę dziecko za kosą gonić. Dostali bo są w samorządzie.

OSTRE SPIĘCIA

Do rozdziału maszyn przygotowywano się w tym roku w Łomżyńskiem szczególnie pieczołowicie. W zasadzie we wszystkich gminach dokonano szczegółowej ewidencji ciągników i sprzętu towarzyszącego. Podział między gminy został pozytywnie zaopiniowany przez WZKiOR, Tymczasowy Komitet Organizacyjny NSZZ RI „Solidarność" i Komisję Rolną WRN. W gminach dokonywano podwójnej selekcji podań, przy czym kierowano się z reguły takimi kryteriami jak.: obszar gospodarstwa, zasoby siły roboczej, częstotliwość otrzymywania sprzętu, towarowość, perspektywy rozwojowe. Żadne kryteria nie mogły wszakże rozwiązać problemu w sytuacji, gdy jedna maszyna należała się „sprawiedliwie i obiektywnie" trzem rolnikom.

Dyr. Jamiołkowski uważa, że mimo wszystko, przy zgodnej współpracy naczelnika i samorządu rolniczego, można było nie dopuścić do ostrych spięć. Podaje przykłady Zambrowa, Wysokiego Mazowieckiego, Miastkowa i Piątnicy. Dotychczas napływało stamtąd sporo skarg, pomoc samorządu ucięła potrzebę interwencji. Nie było żadnej uzasadnionej skargi z gmin Kulesze i Kołaki, gdzie opiniowały komisje „Solidarności".

Komisje „Solidarności" wyrażały także stanowiska rolników w Klukowie i Szepietowie. W pierwszej gminie spory udało się załagodzić drogą obopólnych ustępstw administracji i związku. W Szepietowie doszło do próby strajku okupacyjnego budynku (a właściwie korytarza) Urzędu Gminy. Przewodniczący i wiceprzewodniczący gminnego związku oraz kilkunastu rolników, którzy nie otrzymali przydziału maszyn nałożyli biało-czerwone opaski i wywiesili flagę, bo nie zgodzili się z decyzją... własnej związkowej komisji. Stało się to po trzykrotnym już przydziale sprzętu, 14 lipca. Z akcją tą nie zgodziła się większość członków związku, uznając strajk za „dziki". Incydent spowodował, że dopiero 27 lipca lista przydziału bez żadnych zmian trafiła do składnicy maszyn. Stracono 2 tygodnie gorącego żniwnego czasu.

Kilkakrotnie, w atmosferze zdenerwowania i kłótni, decydowano o przydziale sprzętu w Jedwabnem, Wąsoszu, Grabowie i Piekutach. Ostateczne decyzje zapadły po wielokrotnych interwencjach Urzędu Wojewódzkiego dopiero pod koniec lipca. Maszyny, które w tym miesiącu miały trafić na pole wspomnianych gmin pracowały już gdzie indziej.

— W statucie kółek rolniczych uwzględniono, że powinniśmy opiniować zasady sprawiedliwego i racjonalnego rozdziału i wykorzystania środków produkcji, zwłaszcza deficytowych — wyjaśnia rolnik Murowski z Nura. Nie oznacza to jednak, że powinniśmy je dzielić. Jak zaczniemy rozdzielać zęby kultywatorów i bron, cement i cegły, to skończymy jak związki zawodowe, które zajmowały się ziemniakami i pietruszką.

Podobnie sądzi jeden z organizatorów szepietowskiego „strajku" — Kazimierz Wyszyński: „naczelnik powinien przedstawić nam propozycję podziału, a my wniesiemy poprawki i ją zatwierdzimy ostatecznie". Na pytanie: a jeżeli naczelnik nie uzna poprawek, usłyszałem, że „trzeba się będzie wówczas zastanowić i podjąć odpowiednie działania".

SKAZANI NA REGLAMENTACJĘ

Wymuszanie własnego stanowiska groźbą służyć może tylko jednemu celowi: przejęciu reglamentacji. Ale co do tego wśród rolników zgody nie ma i raczej nie będzie. Zresztą każdy rozdział, obojętnie kto go prowadzi, zawsze niósł będzie ze sobą skargi i poczucie niesprawiedliwości. Niektórzy naczelnicy znaleźli najlepsze dla siebie rozwiązanie, przenoszące odpowiedzialność za reglamentację na samorząd wiejski. Wieś otrzymuje przydział ciągników i maszyn (albo: ciągnika i maszyny) i dzieli. Tak się stało np. w Grajewie i Zarębach Kościelnych. Nie oznaczało to jednak rzeczywiście sprawiedliwego rozdziału. A na przykład „operatywny mechanizator" z Budziszewa (gmina Zaręby Kościelne) — Józef Brzostek, posiadający już dwa ciągniki zdołał tak przekabacić wieś, że przydzieliła mu trzeci. I nie pomogły żadne interwencje.

Czy jest zatem jakieś bezkonfliktowe wyjście? Pytanie to ma tylko jedną odpowiedź — nie. Złagodzeniu problemu, tylko w niewielkim stopniu, mógłby służyć system przedpłat połączony z opiniowaniem prawa do zakupu tą drogą przez samorząd rolniczy.

Zaślepieni dzieleniem zapominamy o racjonalności wykorzystania maszyn. W sytuacji, gdy zakup czegokolwiek bardziej się opłaca od posiadania gotówki nierzadko mamy od czynienia z typowymi zakupami inflacyjnymi. Z punktu widzenia rolnika są to inwestycje opłacalne, zwłaszcza przy kiepskiej organizacji i jakości usług. Indywidualny interes rolnika stoi wszakże w sprzeczności z interesem ogólnogospodarczym. Kopaczka, która może obsłużyć 10 gospodarstw trzyhektarowych stoi w jednym, ciągnik zamiast 800—900 pracuje 300—400 godzin. Gdy więc naszego przemysłu nie stać na zaopatrzenie gospodarstw we wszystkie maszyny, a nieracjonalna dystrybucja pogłębia deficyt, należałoby szukać rozwiązań sprzyjających wykorzystaniu rolniczego sprzętu w granicach jego technicznej wydajności.

Jak tego dokonać? Dwa rozwiązania, które się nasuwają natychmiast, należy odrzucić. Absurdem bowiem byłby zakaz sprzedaży większych maszyn rolnictwu indywidualnemu i przydzielanie ich wyłącznie gospodarstwom uspołecznionym. Za półśrodek uznać także trzeba administracyjno-społeczny rozdział sprzętu. Jedynym wyjściem byłoby doprowadzenie do sytuacji, gdy o nabyciu takiej czy innej maszyny decydowałby sam rolnik, ale tylko wtedy, jeżeli prywatne kalkulacje będą zgodne z interesem ogólnogospodarczym. A stać się to może w przypadku sensownych relacji ekonomicznych między środkami produkcji a produktami. I tu wkraczamy w niepopularną dziedzinę podwyżek cen.

Funkcjonuje u nas mit o drogich środkach produkcji. Upada on przy porównaniu relacji cen produktów rolnych do cen maszyn, usług itp. w krajach zachodnioeuropejskich. Dla przykładu w RFN trzyskibowy pług można kupić za 82 kwintale pszenicy lub 13,7 tuczników, a u nas za 14,2 kwintale pszenicy i 1,5 tucznika. Zakładom nie kalkuluje się produkcja wielu asortymentów maszyn i narzędzi rolniczych. Tu przykład absurdalny — produkcja jednego z typów brony o cenie detalicznej 2.800 złotych pochłania materiały wartości 2.814 złotych, a koszt jej wytworzenia wynosi 3.375 złotych.

Problem ten powinna uwzględnić reforma gospodarcza, przeobrażająca kształt krajowej ekonomiki, w tym jej drobny wycinek — produkcję i sposób dystrybucji sprzętu rolniczego. Na razie skazani jesteśmy na reglamentację, obojętnie w jakiej formie, i na jej skutki.

JERZY BRODZIUK

Z pomocą rolnikom

Pracownicy etatowi ZSMP oraz OHP i WUR podjęli inicjatywę pomocy przy zbiorach zbóż. 12 sierpnia br. 25-osobowa grupa udała się w tym celu do Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „Pszczółka" w **Solniczkach**. Kobiety pracowały przy zbiorze ogórków, a mężczyźni zwozili i układali słomę. Efektem całodziennej pracy było zwiezienie i ułożenie w stogi słomy z ponad 10 ha oraz zebranie ok. 2 ton płodów ogrodniczych.

Wobec trudnej sytuacji rolnictwa aktywiści ZSMP występują z licznymi inicjatywami. Zarząd Zakładowy ZSMP w **Fabryce Przyrządów i Uchwytów** w **Białymstoku** przygotował stanowiska pracy, na których regeneruje się zużyte części maszyn rolniczych oraz w miarę możliwości wytwarza szczególnie deficytowe elementy sprzętu rolniczego. Do tej akcji przyłączyły się również inne zakłady. Na podkreślenie zasługuje aktywność **„Unitry-Biazet"** i **„Madro"**.

Członkowie ZSMP na wsi oferują rolnikom indywidualnym swą pomoc przy żniwach. Najczęściej młodzież pracuje przy koszeniu i zwózce zbóż.

Szczególną aktywność przy tegorocznych żniwach wykazują członkowie ZSMP z gmin **Dąbrowa Białostocka, Brańsk, Choroszcz, Dobrzyniewo** i **Mońki.**

—◇—

Okręgowy Zespół Działalności Gospodarczej PZMot. w **Białymstoku** mając na względzie okazanie maksymalnej pomocy rolnikom, ustalił, że **Stacje Obsługi** w **Białymstoku, Ełku** i **Siemiatyczach** będą w pierwszej kolejności wykonywać zamówienia rolników indywidualnych, instytucji i organizacji działających na rzecz rolnictwa, a także wojskiej służby zdrowia i służby weterynaryjnej. W Ełku i Siemiatyczach naprawiane są przede wszystkim samochody dostawcze „Żuk" i „Nysa". W miarę posiadanych części zamiennych zamówienia rolników indywidualnych będą załatwiane „od ręki".

W związku z apelem Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność" o przepracowanie ośmiu wolnych sobót, załoga PZ Mot. zamierza je w całości przeznaczyć na rzecz obsługi rolnictwa.

Wykorzystując posiadane możliwości Stacja Obsługi PZMot. w Siemiatyczach będzie dokonywać napraw samochodów „Żuk" i „Nysa" należących do Spółdzielni Kółek Rolniczych w woj. łomżyńskim.

(h)

—◇—

W naszej działalności zwracamy szczególną uwagę na sprawny skup płodów rolnych, mówi wiceprezes Gminnej Spółdzielni w Suwałkach — **Janina Zackiewicz.**

Na zboża czekają odpowiednio przygotowane punkty skupu w magazynach w Suwałkach, Szypliszkach i Starym Folwarku. W zmechanizowanych magazynach zbożowych przy odpowiedniej organizacji pracy zostanie wyeliminowany wysiłek fizyczny rolnika w trakcie przyjmowania przywiezionego ziarna. Przyjmować będziemy zboża workowane i luzem. Punkty skupu dysponują aparatami do szybkiej oceny wilgotności ziarna, gęstości i zanieczyszczenia co pozwoli dokładnie ocenić jakość przyjmowanego zboża.

Do sprawnego przebiegu skupu zbóż przyczynia się także obsługa kasowa rolnika. Punkty kasowe Banku Spółdzielczego znajdują się przy wszystkich magazynach i czas ich pracy będzie dostosowany do godzin otwarcia magazynów. Tak długo jak zajdzie tego potrzeba.

Chcemy rozszerzyć odbiór zbóż z zagrody rolnika. Tą drogą planujemy odebrać ponad trzy i pół tysiąca ton ziarna i około 1500 ton przewieziemy do magazynów PZZ własnymi środkami transportowymi, Wojewódzkiej Spółdzielni Transportu Wiejskiego i SKR. Ponadto za odpowiednimi opłatami producenci będą mogli przewozić zboże własnymi środkami transportowymi. Do przewozu ziarna mamy przygotowanych ponad 8 tys. worków.

Do 18 bm. przyjęliśmy do magazynów z tegorocznych zbiorów **30 ton** zbóż. Jest to stosunkowo mało przy zakontraktowanych 6 tys. ton.

(b-icz)

POROZMAWIAJMY

Kwadratura koła

Przed kilkunastu laty wydarzyła się taka historia. Polscy konstruktorzy opracowali i wyprodukowali prototyp urządzenia, które nazwano potocznie „kretem". Było to przemyślne urządzenie, albowiem właśnie niczym kret drążyło podziemne kanały, tunele. Oznaczało to, przy tego typu pracach kapitalną oszczędność czasu i materiałów. Jeden tylko przykład: zamiast rozkopywać jezdnie głębokim rowem, aby dostać się do uszkodzonych instalacji, jak to się nadal czyni w naszych miastach, wystarczy uruchomić „kreta". Wykona on tę pracę bez zamykania ulicy dla ruchu na długie nieraz godziny, dni a czasem nawet tygodnie.

Pomysł był znakomity, interes zapowiadał się wręcz świetny, wydawało się rzeczą naturalną, że posypią się jak z rękawa oferty podjęcia produkcji „kreta" przynajmniej przez kilka fabryk. Tak by zapewne było w każdym normalnym kraju, aliści nie w Polsce. Rozpoczęły się paroletnie próby sprawdzania urządzenia, trwały żmudne negocjacje na szczeblu zjednoczeń, ministerstw, bodaj sprawa trafiła nawet na forum Rady Ministrów. Prototyp w końcu wykończył się na tych ciężkich próbach, co przezornych urzędników utwierdziło w przekonaniu, że mieli rację, że się nie spieszyli z podjęciem produkcji. Tymczasem...

Tymczasem bracia Czesi gdzieś tego „kreta" zobaczyli przy pracy, idea konstrukcji była nadzwyczaj prosta i dla wytrawnych inżynierów nie mogła stanowić tajemnicy, a ponieważ prototyp nie był opatentowany, więc nie zwlekając przystąpili do seryjnej produkcji urządzenia. Wkrótce też zaczęli sprzedawać je na rynku zagranicznym.

Historia z „kretem" przypomina dzieje wprowadzania reformy gospodarczej w Polsce. Projektów reformy mamy co najmniej kilkanaście, każda szanująca się uczelnia ma swoją wersję uzdrawiania ojczyzny, tworzą się ad hoc grupy ekspertów, które zgłaszają konkurencyjne warianty. Jest tego tak dużo, że nawet człowiek z ekonomicznym wykształceniem nie może się w tym wszystkim połapać. Tak dużo, że wystarczyłoby na obdzielenie kilkunastu krajów. I zapewne sztaby ekonomistów i polityków gospodarczych wielu państw pilnie studiują, co też genialni Polacy z taką godną podziwu bezinteresownością płodzą.

Prawdopodobnie powtórzy się historia z 1956 r. Wtedy też mieliśmy kilka koncepcji reformy gospodarczej. U nas to wszystko skończyło się na dyskusjach (wolałbym precyzyjniejsze określenie: na gadaniu...), Węgrzy zaś traktując słusznie naukę jako dobro ogólnoludzkie bez wahania wykorzystali niektóre idee polskich ekonomistów. I nie najgorzej na tym wyszli.

Jak na mój gust tych projektów, wersji, kontrprojektów i kontrpropozycji reformy jest po prostu za wiele. Strawić to wszystko, pogodzić ze sobą i scalić a jednocześnie pojednać opozycjonistów — to zadanie przerastające siły państwowego aparatu gospodarczego. Podejrzewam zresztą, że ta sytuacja jest mu na rękę. Może znów skończy się na niczym.

Bo to jest właśnie przeszkoda główna. Blisko pół roku temu (w felietonie „Kto komu skręci kark" z cyklu „Porozmawiajmy" „GW" z dnia 10 marca br.) pisałem: „Uważam, że reformę należy jak najszybciej wprowadzić do praktyki życia gospodarczego... Pakiet propozycji znany pod nazwą „Podstawowe założenia reformy gospodarczej (projekt)" jest niewątpliwie daleki od ideału. Ale idealnej teoretycznie reformy nie opracuje się nawet w ciągu kilkunastu lat... Drugim argumentem za możliwie szybkim wprowadzeniem reformy do gospodarki jest fakt, że wszystko będzie lepsze od dotychczasowego stanu".

Kto jest natomaist przeciw reformie- „Odpowiedź zna praktycznie każdy człowiek: biurokracja. Ta elita nie — elita czuje instynktownie jakie niebezpieczeństwo niesie dla niej reforma i zrobi wszystko, jak zrobiła to przy poprzednich nieśmiałych zresztą próbach reformatorskich, aby i to przedsięwzięcie zakończyło się fiaskiem. Trzeba tej warstwie ukręcić kark albo ona ukręci reformę".

Zawsze jest miło, kiedy się dowiadujemy, że nasze dyletanckie poglądy podziela jakiś uznany autorytet. Z wielką więc satysfakcją przeczytałem rozmowę z prof. dr Józefem Kaletą, rektorem Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu („Kultura" z 16 sierpnia br.), w której ten stwierdza m.in. „Jestem zdecydowanym zwolennikiem szybkiej, radykalnej i kompleksowej reformy... w ogóle nie można pytać od czego zaczynać reformę. Ona musi być kompleksowa i objąć swym zasięgiem wszystko naraz".

A kto jest przeciw reformie? „Przede wszystkim centralny aparat. Broni on swych pozycji — i to jest zrozumiałe. Wiele mieliśmy znakomitych ustaw czy uchwał zjazdowych, które zaginęły w gąszczu urzędników..."

Tak jest w istocie. Kto więc rozwiąże tę kwadraturę koła: nie ma reformy, bo aparat urzędniczy jest przeciwko niej; jest panująca warstwa wysokich urzędników, bo nie ma reformy?

Kto rządowi i Sejmowi dopomoże w jego trudnej misji? Kiedy związki zawodowe nauczą się przekazywać możliwie szybko swoje stanowisko w sprawach nie cierpiących zwłoki? Kiedy, mówiąc najogólniej, wola wprowadzenia reformy obejmie wszystkich Polaków?

(MW)

Jak się rządzi?

„JAK SIĘ RZĄDZI?" — rozpoczynając nową akcję publicystyczną, z pytaniem takim tygodnik „Polityka" zwrócił się do swoich Czytelników, którzy w ostatnim okresie po raz pierwszy wybrani zostali do władz organizacji politycznych, społecznych i związkowych. Zachęcając wszystkich do nadsyłania swoich refleksji, tytułowe pytanie zadaliśmy WADIMOWI WASZCZUKOWI — kontrolerowi jakości w bielskiej filii Fabryki Przyrządów i Uchwytów, nowo wybranemu członkowi Egzekutywy KM PZPR.

— Rządzi? Nie, to kiedyś się rządziło, sprawowało władzę, piastowało funkcje! Teraz nie jesteśmy żadną władzą. To slogan — ale ja to tak rozumiem — służymy członkom partii, staramy się załatwiać sprawy ich i całego społeczeństwa.

Właśnie kryzys zaufania do partii wypłynął z tego, że władza decydowała, nie licząc się z odczuciami tych, których te decyzje dotyczyły.

— Jakie są pierwsze doświadczenia? Jakie trudności napotykacie na drodze — służenia ludziom?

— Owszem, trudności są. Moim zdaniem, wynikają one z załamania się dawnego systemu nakazowego. Kiedyś członkowie Egzekutywy w rozmowie z dyrektorem zakładu mogli mu polecić to czy tamto. Teraz trzeba go przekonywać, żaden dyrektor nie zgodzi się przecież w ślepo wykonywać naszych zaleceń.

To przekonywanie pochłania sporo czasu. Musimy dokładnie wysłuchać argumentów dyskutantów, a jednocześnie czuwać, by w powodzi usprawiedliwień i tłumaczeń nie zagubić interesów społecznych. Dam przykład z ostatniego posiedzenia Egzekutywy. W obecności dyrektorów mleczarni i WSS analizowaliśmy zaopatrzenie sklepów. Nasze postulaty, wynikające z rozeznania potrzeb społecznych, były takie, by w niedziele i wolne soboty przedłużyć czas otwarcia sklepów co najmniej o godzinę. Dyrektor WSS był przeciwny temu, tłumacząc się protestem związków zawodowych. Ekspedientki i tak są przeciążone pracą, zwalniają się, rezygnują z zawodu nie ma kto pracować, sytuacja jest bez wyjścia — taki mniej więcej był wydźwięk tej dyskusji. Po dłuższej analizie okazało się jednak, że aż tak źle nie jest, handel wcale nie notuje tak dużo zwolnień.

— Stąd wniosek, że członek Egzekutywy nie może być bezkrytyczny.

— W żadnym wypadku! Wysłuchać — tak, ale przede wszystkim — mieć własne zdanie oparte o znajomość życia. Według mnie, nie ma rzeczy nie do załatwienia, chociaż każda wymaga pewnych kompromisów. W całym świecie wolne dni są żniwem dla handlu, nigdzie związki zawodowe nie zgłaszają o to pretensji. Handlowcy, jeśli wybierają ten zawód, muszą ponosić jego konsekwencje. Można tak rozłożyć pracę, by za dyżur w niedzielę, uzyskać wolny poniedziałek na przykład.

Egzekutywa przyjęła stanowisko, że będziemy słuchać tłumaczeń, ale musimy być stanowczy: trzeba surowo wymagać wypełniania obowiązków przez różne grupy zawodowe dla dobra ludzi pracy.

— Stawianiem wymagań można się narazić.

— Nic nie mamy do stracenia. Jestem robotnikiem i nie dbam o stołek. Robotników — tak jak ja — jest w Egzekutywie kilku.

— Istnieje opinia, że robotnicy są najodważniejsi.

— Tak jak powiedziałem, nie dążymy do stanowisk, nie boimy się roboty, zawsze jakąś tam pracę znajdziemy. Jeśli ja przez kilka godzin dziennie jestem wśród ludzi na produkcji, słyszę ich opinie, to moim obowiązkiem jest przekazywanie tego oddolnego punktu widzenia. Moja nowa funkcja stwarza mi te możliwości. Przedtem mogłem o tym czy tamtym porozmawiać z kolegą, powiedzieć na zebraniu partyjnym, teraz mój głos może mieć większy wpływ na podejmowanie decyzji. Staram się fakt ten wykorzystywać w słusznych sprawach.

(lb)

Do naśladowania

Dwa dni i droga gotowa

Stan dróg wiejskich a tym bardziej śródpolnych jest u nas fatalny. Wyboiste, pełne pułapek drogi, a właściwie bezdroża, to jedna z głównych przyczyn wysokiej awaryjności mechanicznego sprzętu rolniczego, a niekiedy i przeszkoda nie do pokonania dla traktorów i samochodów. Ponieważ w tym względzie sytuacja na wsi od dziesięcioleci nie poprawiła się, więc przed kilkoma laty administracja gminna zaczęła gromadzić fundusze przeznaczone na budowę nowych dróg i remont innych, nadających się do załatania.

I tak ściąga się od mieszkańców wsi pieniądze, których nia ma komu wypłacić. Z wykonawstwem bowiem są odwieczne trudności. Nic dziwnego przeto, że z reguły rolnicy sami biorą się za remont dróg, które przecież właśnie im służą. Gdzie starcza inicjatywy i sił, tam też można jeździć. Właśnie tuż przed żniwami gospodarze ze wsi Kumiała (gm. Korycin) w czynie społecznym przy wsparciu technicznym Spółdzielni Kółek Rolniczych uformowali dwukilometrowy odcinek drogi biegnącej od szosy Korycin—Augustów do Kumiały.

Do wożenia żwiru przeznaczyli swój czas i własne ciągniki Wacław Skreczko oraz Daniel Rogalski, natomiast SKR odstąpiła im dwie przyczepy. Edward Stefanowicz, Henryk Krukiel, Apolonia Kruk (oraz jeszcze kilka rodzin) sprawnie wymachiwali łopatami, a w końcu do akcji wkroczyła spółdzielcza równiarka. Dwa dni pracy i droga gotowa. Przed jesiennymi słotami, w czas których robót polowych zawsze jest najwięcej, przejazd jak znalazł. A może by tak w każdej wsi, gdzie żniwa mają się ku końcowi, wpaść na ten sam pomysł?

(haka)

Apolonia Kruk i Edward Stefanowicz (wraz z innymi mieszkańcami wsi) przy formowaniu przejazdu do wsi.
Fot. Z. Lenkiewicz

W sprawie artykułów „Podział"

W związku z wystąpieniem załóg Centrali Zjednoczenia Technicznej Obsługi Rolnictwa oraz przedsiębiorstw TOR związanych z artykułami „Podział" jakie ukazały się na łamach „Gazety Współczesnej", oraz ostatniego „Felietonu Faktów" otrzymaliśmy list podpisany przez „zespół przedstawicieli", który poniżej zamieszczamy.

W wyniku ogłoszonych w „Gazecie" artykułów pt. „Podział" o Zjednoczeniu Technicznej Obsługi Rolnictwa w Białymstoku i podległych przedsiębiorstwach, załogi POM zostały zbulwersowane i niektóre z nich zwróciły się do Waszej Redakcji z wyjaśnieniem i z prośbą o zamieszczenie w „Gazecie Współczesnej" opinii załóg pracowniczych. „Podział II" zapowiedział, że ukaże się „Podział III", który miał wyjaśnić całość zagadnień po zakończonych kontrolach. Istotnie ukazał się „Podział III", który jednak nie wyjaśnił sprawy. Artykuły powyższe spowodowały, że doszło do konfrontacji przedstawicieli załóg wszystkich przedsiębiorstw TOR, tj przewodn. KZ NSZZ „Solidarność", przewodn. RZ ZZPR p. TOR sekretarzy POP oraz dyr., naczel POM z Radą Zakładową ZTOR która odbyła się w dniu 24.06.198 r. w POM Siemiatycze. W powyższym posiedzeniu wzięli udział wiceminister Rolnictwa Andrzej Kacała, sekretarz KW PZPR — Włodzimierz Kołodziejuk, dyrektor naczelny CZ TOR — Janusz Fudalej, przedstawiciel Delegatury NIK w Białymstoku, przedstawiciel PITR w Białymstoku przedstawiciel Okręgowego Zarządu Dochodów Państwa i Kontroli Finansowej, przewodniczący Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Prac. Rolnych, przedstawiciele Okręgowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność" przy ZTOR w Białymstoku, przedstawiciele BGŻ w Białymstoku i Łomży, przedstawiciele — eksperci Ministerstwa Rolnictwa, którzy dokonywali kontroli na polecenie Ministra. Po zapoznaniu się w tej sprawie z protokołem ekspertów przedstawiciela Delegatury NIK, Zarządu Okręgu Dochodów Państwa i Kontroli Finansowej, BGŻ oraz stanowiska Ministra, przedstawiciele załóg podjęli uchwałę następującej treści:

1. Działanie Dyrekcji załóg POMowskich oraz Dyrekcji ZTOR w Białymstoku w przedmiotowej sprawie było ze wszech miar słuszne. W minionym okresie podyktowane koniecznością rozwiązania najważniejszych problemów wynikających z wniosków pokontrolnych Delegatury NIK i potrzeb rolnictwa, a więc decyzję budowania wiat i modernizowania obiektów — uzasadnione.

2. Proces modernizacji i rozbudowy obiektów dokonywał się w ścisłej więzi z załogami i z ich inspiracji, a prowadzone budowy na bieżąco były realizowane i omawiane na konferencjach Somarządów Robotniczych w celu przyśpieszenia tempa budowy.

3. Załogi POM-owskie, świadome konieczności zwiększenia zadań usługowo-produkcyjnych, wspólnie ze swoimi dyrekcjami podejmowały decyzję modernizacji i rozbudowy obiektów z jednoczesnym przyjmowaniem obowiązku niezwykle wzmożonej pracy, gwarantującej realizację planów techniczno-ekonomicznych, wypracowaniu planowanej akumulacji jako gwarant planowego zasilenia budżetu państwa. Wypracowanie dodatkowych środków finansowych na pokrycie kosztów modernizacji obiektów, a nade wszystko wykonanie tych robót we własnym zakresie przy udziale czynów społecznych i zdecydowanej większości bez zaangażowania mocy przerobowej przedsiębiorstw budowlanych, było ze wszech miar korzystne dla gospodarki narodowej i procentowało dla rolnictwa

4. Wybudowane obiekty są wykorzystane zgodnie z ich przeznaczeniem poprawiając radykalnie warunki pracy naszych załóg. Uwzględniając sezonowość działalności POM-ów, a w szczególności w okresie nasilonych akcji agrotechnicznych — praktyczne ich wykorzystanie dotyczy dwóch zmian pracy.

5. Uzyskana powierzchnia została zagospodarowana indywidualnie, zgodnie z potrzebami i przeznaczeniem. Wprowadzona technologia wg. koncepcji kadry inżynierskiej POM-ów uzyskała pozytywną ocenę CZ TOR i Rady Programowej Mech. Roln. prezentowaną w czasopiśmie nr 20 z dnia 16/31 października 1980 r.

6. Uznać dotychczasowe wystąpienie załóg pracowniczych przekazane do CZ TOR oraz wystąpienie w dzisiejszym spotkaniu prezentujące swoje robotnicze stanowisko na temat wybudowanych obiektów i ich modernizacji jako wykładnię do podjęcia decyzji Ob. Ministra w celu usankcjonowania dotychczasowego działania w sposób ostateczny. Decyzja powyższa pozwoli zapobiec dublowaniu dalszych kontroli nie przynoszących nic nowego i pozwoli kierownictwu i załogom na skoncentrowanie się na właściwym wykonaniu bieżących i oczekujących zadań w rolnictwie.

7. W związku z tym, że od miesiąca września 1980 r. praktyczna działalność Centrali ZTOR nie istnieje a ogranicza się wyłącznie do przekazywania informacji otrzymanych z jednostek nadrzędnych, co utrudnia działalność naszych przedsiębiorstw szczególnie w działalności inwestycyjnej, żądamy niezwłocznego przywrócenia prawidłowej ich działalności inwestycyjnej.

Zebrani przedstawiciele organizacji społeczno-politycznych i gospodarczych dodatkowo postanowili:

1. W dowód uznania za dotychczasową pracę powołać byłego Dyrektora Naczelnego ZTOR inż. Michała Ostrówko na honorowego członka kolegium ZTOR.

2. Awansować I zastępcę mgr inż. Konstantego Danileckiego na Naczelnego Dyrektora ZTOR w Białymstoku.

3. Wyrazić votum nieufności wobec Rady Zakładowej Centrali ZTOR w Białymstoku.

4. Przekazać materiały ze spotkania dla NIK w Warszawie i Delegaturze NIK w Białymstoku, Zarządowi Okręgu Dochodów Państwa i Kontroli Fin. Woj. Prokuraturze w Białymstoku, Komendzie Wojewódzkiej MO w Białymstoku, Woj. Komisji Kontroli Partyjnej, Komitetom Wojewódzkim PZPR i Urzędom Wojewódzkim w Łomży i Białymstoku.

Wnioski przedstawicieli załóg przez wicemin. Roln. zostały ocenione pozytywnie.

Zgodnie z wolą zebranych przesyłamy niniejszy list i prosimy o zamieszczenie w „Gazecie Współczesnej" w najbliższym okresie czasu. Z upoważnienia przedstawicieli załóg przedsiębiorstw TOR powołany w dniu 2.06.1981 r. zespół w składzie:

Michał Demianiuk — NSZZ „Solidarność" — przewodniczący Komisji Koordynacyjnej;
Marian Garstka — NSZZ „Solidarność" — przewodn. komisji zakł. przy POM Białost.;
Zdzisław Zaleski — Zw. Zaw. Pracown. Rolnych przy POM Szczuczyn;
Jan Zabłudowski — przewodn. Rady Zakładowej przy POM Sokółka;
Franciszek Zawadzki — sekretarz POP przy POM Mońki;
Mieczysław Czaczkowski — sekretarz POP przy POM Bielsk Podlaski;
Bolesław Kozyrski — dyrektor naczelny POM Narew;
Bernard Giełażyn — dyrektor naczelny POM Dąbrowa;
Stanisław Chmielnicki — dyrektor naczelny ZN PMR.

Jednocześnie informujemy, że wniosek załóg dotyczący powołania mgr inż. Danileckiego na Naczelnego Dyrektora Zjednoczenia TOR w Białymstoku został przez Ministra Rolnictwa przyjęty i w dniu 15.07.1981 r. zatwierdzony.

W Centrali ZTOR natomiast w wyniku votum nieufności jakie otrzymała dotychczasowa Rada Zakładowa, załoga wybrała w dniu 29.07.1981 roku nowy skład Rady Zakładowej z jej przewodniczącą mgr H. Sidorska, podstawowa organizacja partyjna na I sekretarza wybrała ponownie mgr. S. Nejmana.

Podjęta uchwała przez poszczególne o przedstawicieli załóg Kolegium ZTOR w dniu 24.07.1981 roku oraz uchwała załogi Centrali ZTOR z dnia 29.07.1981 roku zobowiązuje naczelnego dyrektora do rozwiązania umowy o pracę z M. Ligowskim i J. Tartakiem, głównymi twórcami „podziału".

OD REDAKCJI: Do konfliktu w ZTOR w Białymstoku wrócimy w oddzielnej publikacji w najbliższym czasie.

„OŚWIATA"
ODDZIAŁ OKRĘGOWY
w Białymstoku

NIE MASZ ZAWODU
— ZGŁOŚ SIĘ

na rozpoczynające się od września kursy zawodowe:
— kucharskie,
— kelnerskie,
— mechanik samochodowy,
— konserwator urządzeń chłodniczych,
— ślusarz-tokarz,
— spawania elektrycznego i gazowego,
— dziewiarstwa maszynowego,
— krawiectwa damskiego,
oraz inne zlecane przez Spółdzielnie i instytucje.
Informacji udziela i zapisy przyjmuje — biuro Oddziału: Białystok, ul. Lipowa 34/13A, tel. 209-12 codziennie od 7.30—15.30 (prócz wolnych sobót).

k 2682-0

DYREKCJA
PRZEDSIĘBIORSTWA
PAŃSTWOWEGO
CUKROWNIE PODLASKIE
w ŁAPACH

ogłasza, że

ROZPOCZĘTY ZOSTAŁ WERBUNEK PRACOWNIKÓW SEZONOWYCH na kampanię cukrowniczą 1981/82 na następujące stanowiska:
— wagowy
— kontysta
— procentowy
— pakowacze cukru
— laborant
— robotnik niewykwalifikowany
do pracy bezpośrednio w Cukrowni „Łapy" i na terenowych punktach odbioru buraków na terenie województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.
Zgłoszenia imienne prosimy niezwłocznie kierować na adres: Cukrownia „Łapy" Dział Spraw Pracowniczych 18-100 Łapy.
O terminie podjęcia pracy zainteresowani zostaną powiadomieni oddzielnym pismem.

Pracownicy sezonowi zatrudnieni bezpośrednio w Cukrowni „Łapy" otrzymają bezpłatne zakwaterowanie i obiady po cenach zniżkowych.
Bliższych informacji na temat warunków pracy i płacy udziela Dział Spraw Pracowniczych, tel. 22-71 do 22-79, wew. 290.

Dyrekcja
PP. „Cukrownie Podlaskie"

k 2977-0

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA"
w KOLNIE ZATRUDNI od zaraz:
— dwóch młynarzy
do pracy w młynie Borkowo z możliwością zamieszkania w miejscu pracy.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.
Chętni do pracy proszeni są o zgłaszanie się do Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" Dział Kadr w Kolnie.

K 3000-1

SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO
w BIAŁYMSTOKU
zatrudni natychmiast
— Głównego Księgowego w Oddziale STW w Mońkach, ul. Szkolna Nr 18.
Wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe lub średnie oraz 6 lat pracy, w tym 3 lata na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym.
Wynagrodzenie w/g UZP dla transportu.
Dokumenty należy składać w siedzibie Zarządu STW w Białymstoku, ul. Białostoczek Nr 11.
Informacji udziela Sekcja d/s Pracowniczych STW, tel. 333-81 i 333-82.

K 2927-00

USŁUGI

NAPRAWY — WPHW TELEWIZORÓW
Warszawska 79, tel. 959, 414-609
Narewska 6, tel. 257-70
Olejniczaka (pawilon) tel. 293-13

RADIOODBIORNIKÓW, magnetofonów, gramofonów
Warszawska 79, tel. 414-682
Narewska 6
Olejniczaka (pawilon)
Lipowa 45, tel. 223-06 oraz sprzętu nietypowego i zagranicznego
Mickiewicza 25, tel. 314-56 Elektronika samochodowa

k 2823-0

NAPRAWY — WPHW SPRZĘTU gospodarstwa domowego
Sienkiewicza 42, tel. 956, 333-48 wew. 2
Krakowska 17, tel. 211-57
Mickiewicza 25, tel. 314-56

URZĄDZEŃ gazowych i rowerów
Instalacje pralek, urządzeń gazowniczych
Krakowska 17, tel. 211-57

INSTALACJE anten indywidualnych i zbiorowych, radiotelefonów, nagłośnień
Al. 1 Maja 29, tel. 319-20

k 2824-0

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 233-33 Kalinowski

g 4494-0

NAPRAWA telewizorów, tel. 41-23-28 Drozdowski.

g 4556-0

NAPRAWA telewizorów, tel. 266-00, inż. Ostaszewski

g 4589-0

NAPRAWA telewizorów kolorowych, tel. 369-54; 270-57 Pater.

g 4761-0

NAPRAWA radzieckich telewizorów kolorowych, tel. 353-52 Matczyński.

g 4768-0

POGOTOWIE telewizyjne — tel. 222-46. Zawistowski

g 4861-0

NAPRAWA telewizorów, tel. 283-58 Klibisz.

g 4862-0

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 334-74. Woroszyło

g 4900-00

ZDJĘCIA kolorowe wykonuje — Marciszewski. Białystok, Warszawska 79, tel. 413-705

g 4620-0

KOTŁY, balustrady, haki — „Wołga". Tel 284-77. Bielawski.

g 4394-0

PORCELANOWE fotografie nagrobkowe poleca Fotolaboratorium inż. Szałkowski. Mickiewicza 25, Bielsk Podlaski. (środy nieczynny). Poczta trzy tygodnie.

g 3237-0

ZAKŁAD Kamieniarski — Białystok, Gaskiewicza 37 („Pietrasze") przyjmuje zamówienia na wykonanie pomników jeszcze w tym roku. Okulus. Tel. 262-15 lub 360-64.

g 4924-1

INSTALOWANIE urządzeń alarmowych sygnalizujących: włamanie do samochodu, próbę kradzieży kół, stłuczkę zaparkowanego pojazdu. Słobodzianek, tel. 358-36 (czynny każdy wtorek po godz. 16).

g 4322-0

RÓŻNE

PRZYJMĘ na mieszkanie dwóch uczniów (chłopców). Białystok, Czysta 28/1.

g 5045-1

PODGRZEWACZ do butelek „Bobo" — pilnie kupię. Łomża, tel. 56-97 od 9—15.

g 4998-1

POTRZEBNA pomoc do 2,5-rocznego dziecka. Podedwornego 12A/66.

g 4935-1

PRZYJMĘ pomoc do rocznego dziecka. Białystok, ul. Dzieślcieny 41 m. 18 (po godz. 17).

g 4936-1

PRZYJMĘ na mieszkanie trzech uczniów. Białystok, ul. Włościańska 24.

g 4937-1

STARUSZKA przyjmie na mieszkanie za opiekę. Białystok, Szpitalna 20/4.

g 4965-1

POSZUKUJĘ mieszkania lub pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 4837.

g 4837-00

SPÓŁDZIELCZE M-2 w Łapach zamienię na podobne w Białymstoku. Wiadomość: Łapy, Osiedlowa 5 m. 11 (po godz. 15).

g 4830-0

POSZUKUJĘ garażu lub miejsca na garaż, tel. 366-62.

g 4975-1

DWIE uczennice pilnie poszukują pokoju. Wiadomość: tel. 229-82.

g 5021-1

MIESZKANIE własnościowe 2-3-pokojowe w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 4951.

g 4951-1

SPÓŁDZIELCZE M-4, gaz, co, w Jastrzębiu, ul. Jasna 84/4 — zamienię na podobne w Białymstoku. Maryniak.

g 4887-0

SAMODZIELNY pokój odstąpię czterem studiującym dziewczętom. Tel. 362-60.

g 4822-1

„SYRENĘ" 102 w całości lub na części — sprzedam. Wasilkowska 38.

g 4858-0

KOSIARKO - ładowacz, „Warszawe", „Żuka" i „Poloneza" z 1981 r. — sprzedam. Zambrów Mazowiecka 41, tel. 35-31.

g 4879-0

AGREGAT chłodniczy „Saf-35" — sprzedam. Białystok, ul. Białostoczek 15 m. 34.

g 4907-1

ZAOCZNE kursy (korespondencyjne) kreśleń technicznych, kosztorysowania analizy i zestawień materiałów — organizuje „Oświata". Pisemne informacje i wpisy: „Oświata", Kraków, ul. Spasowskiego 8.

K 2756-0

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. mgr inż.
ANTONIEMU
MINKIEWICZOWI
z powodu śmierci
Matki
składają:
Zarząd i członkowie Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Solniczkach.

k 2985-1

Wyrazy głębokiego współczucia i żalu
ŻONIE i RODZINIE
z powodu zgonu wieloletniego członka Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego
nieodżałowanej pamięci
Bogusława Smolińskiego
składa:
Oddział Białostocki Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego.

g 4878-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. MAGDALENIE NEJMAN
z powodu zgonu
Ojca
składają:
współpracownicy.

Sg 4182-1

SPORT SPORT

W ekstraklasie

Śląsk wyszedł na czoło

Po trzeciej kolejce piłkarskiej ekstraklasy, rozegranej w sobotę i niedzielę, nie ma w naszej lidze zespołów, które nie straciły lub nie zdobyły punktu.

Najlepsze spotkanie 3 serii, w której padło tylko 16 bramek, rozegrali w Chorzowie najstarsi nasi ligowcy — Ruch i Wisła. Po ciekawej grze, zwyciężyli gospodarze. Brawa za otwartą postawę należą się jednak obu drużynom. Najwyższe zwycięstwo kolejki odniósł beniaminek ekstraklasy — szczecińska Pogoń, wygrywając na własnym boisku z ŁKS-em 4:1. A więc i tak niska przeciętna tej rundy, jest w dużej mierze zasługą głównie piłkarzy Pogoni.

Nadal nie mogą nabrać właściwego rytmu nasi przedstawiciele w europejskich pucharach. Szombierki co prawda wygrały u siebie z liderem — Lechem, ale uczyniły to w słabym stylu. Być może pierwsze punkty Szombierek są początkiem dobrej formy i dobrej passy. Widzew i Legia zdobyły po jednym punkcie i niespodziewanie, wraz z Szombierkami, zajmują miejsca w dolnych rejonach tabeli. Mimo porażki zadowoliła gra czwartego „pucharowicza" — Wisły, która zajmuje 7 miejsce.

◆ **Śląsk Wrocław — Zagłębie Sosnowiec 2:1 (1:0).** Bramki zdobyli: dla Śląska — Pękala w 8 min. i Szarek w 76 min., dla Zagłębia — Mazur w 73 min. Widzów 12 tys.

◆ **Arka Gdynia — Legia Warszawa 1:1 (0:1)** Bramki zdobyli: w 25 min. Adamczyk z Legii i z rzutu karnego w 57 min. Pietrzykowski z Arki. Widzów ok. 8 tys.

◆ **Ruch Chorzów — Wisła Kraków 2:1 (1:1).** Bramki zdobyli: dla Ruchu Buncol w 6 min z karnego oraz Jakubczyk w 67 min. Dla Wisły — Targosz w 43 min.

◆ **Szombierki Bytom — Lech Poznań 1:0 (0:0).** Bramkę zdobył Sobol w 80 min. z karnego.

◆ **Widzew Łódź — Stal Mielec 0:0.** Widzów 12 tys.

◆ **Gwardia Warszawa — Bałtyk Gdynia 2:0 (0:0).** Bramki zdobyli: Banaszkiewicz w 60 min. i Dziekanowski w 75 min. Widzów ok. 4,5 tys.

◆ **Pogoń Szczecin — ŁKS Łódź 4:1 (2:0)** Bramki zdobyli: dla Pogoni Stelmasiak — 3 (w 25, 44 i 78 min.) oraz Włochy w 85 min. Dla ŁKS — Dziuba w 50 min. Widzów około 15 tys.

◆ **Motor Lublin — Górnik Zabrze 0:0.** Widzów 16 tys.

TABELA

1. Śląsk	5:1	4—1
2. Górnik	4:2	5—1
3. Lech	4:2	4—1
4. Gwardia	4:2	6—4
5. Stal	4:2	3—1
6. Ruch	4:2	4—3
7. Wisła	3:3	6—4
8. Pogoń	3:3	5—3
9. Zagłębie	3:3	4—4
10. Bałtyk	3:3	2—3
11. Widzew	3:3	2—5
12. Szombierki	2:4	3—4
13. Legia	2:4	3—5
14. ŁKS	2:4	2—6
15. Motor	1:5	1—4
16. Arka	1:5	1—6

III LIGA

JAGIELLONIA—ORZEŁ 2:0

Budowlani potwierdzili w tym spotkaniu swoje aspiracje do odgrywania czołowej roli w drugiej grupie. Wygrali 2:0 (2:0) zasłużenie, dominując na boisku w przeciągu całego meczu. Bramki dla Jagiellonii strzelili: **Piesecki** w 1 min. i **Sieliwonik** w 16 min. Widzów ok 500.

Jagiellonia: **Sowiński, Bortnowski, Skowroński, Szalecki, Dubowski, Bitel** (od 68 min. **Szugzda**), **Leśniewski, Niczyporuk** (od 68 min. **Brewczyk**), **Piesecki, Sieliwonik, Kołosowski.**

Mecz toczył się w dość trudnych warunkach. Przed początkowym gwizdkiem spadł deszcz i murawa była śliska. Spotkanie rozpoczęli gospodarze i po trzech podaniach Piesecki znalazł się w sytuacji sam na sam z bramkarzem gości. Strzelił celnie, nie marnując okazji. Orzeł nie zraził się jednak szybka utratą bramki i ruszył do ataku. Dopiero około 10 min. inicjatywę przejęli gospodarze, a ich składne i szybkie ataki sunące skrzydłami siały sporo zamieszania na polu bramkowym gości. Każde dojście do piłki Sieliwonika było potencjalnym zagrożeniem bramki Orła. W 13 min. ten właśnie piłkarz wykonując rzut wolny z ok. 25 m silnie strzelił tuż obok słupka bramki gości. W 16 min. Sieliwonik przejął na głowę wzorowe podanie Kołosowskiego z bocznej linii pola karnego i mimo asysty dwóch obrońców ulokował piłkę w siatce. W 3 min. później Kołosowski dostał od Sieliwonika podanie z końcowej linii boiska i nie pilnowany mocno strzelił ze środka pola karnego nad poprzeczką. W 32 min. twarda gra gości przynosi im żółtą kartkę, a w minutę później Leśniewski fauluje na własnym polu karnym napastnika Orła. Na szczęście słabo wykonany rzut karny Sowiński zdołał sparować na aut. Do końca pierwszej połowy meczu goście prowadzili otwartą grę, jednak obrona budowlanych umiała w porę zapobiec groźnym sytuacjom pod bramką Sowińskiego.

Po zmianie stron deszcz rozpadał się na dobre, a goście nie mając nic do stracenia prowadzili nadal otwartą grę. W miarę upływu czasu spadło tempo spotkania. W 58 min. Bitel strzelił z bliska w poprzeczkę. W ostatnich 10 minutach „dzieki" nonszalancji najpierw Brewczyka a potem Sralecklego, Sowiński musiał ratować dwukrotnie zespół przed utratą samobójczych bramek. Druga część meczu nie była już tak atrakcyjnym widowiskiem jak pierwsze 45 minut.

—◇—

W kolejnej edycji centralnych rozgrywek o puchar Polski niedawni pogromcy (9:1) juniorów białostockiej Jagiellonii, piłkarze III-ligowego AZS z Białej Podlaskiej zmierzą się w najbliższą środę, **26 bm. o godz. 16 z Jagiellonią II. Mecz ten odbędzie się w Białymstoku na stadionie przy ul. Jurowieckiej.** Gospodarze zapowiadają w nim udział swoich najlepszych zawodników. (ma)

Puchar Polski

W minionym tygodniu wobec 4 tys. widzów na stadionie miejskim w Kolnie, tamtejszy Orzeł grający na co dzień w łomżyńskiej klasie okręgowej podejmował w ramach 1/32 piłkarskiego pucharu Polski I-ligową Gwardię Warszawa. **Gospodarze ulegli renomowanym rywalom 1:4 (1:3).** Bramkę dla Orła strzelił w 43 min. **Szostkowski, a dla gości — Banaszkiewicz** w 11, 23 i 33 min. oraz **Wdowczyk** w 75 min.

Spragnieni dobrego futbolu kolneńscy kibice po raz pierwszy w historii klubu oglądali swój zespół, grający na tak wysokim szczeblu pucharu Polski. Gospodarzy w pierwszej części zjadła przysłowiowa trema i dlatego gwardziści wyraźnie dominując na boisku, rozstrzygneli spotkanie już w pierwszej połowie.

—◇—

MAZUR—POLONEZ 0:2

Pewni swoich umiejętności, po zwycięstwie nad Wigrami przed tygodniem, tym razem futboliści Mazura musieli opuścić boisko jako pokonani. Sam fakt zwycięstwa w Suwałkach nie przyczynił się tym razem do wygrania w Ełku. Stara to bowiem prawda, że o każdy punkt w ligowych zmaganiach trzeba walczyć na serio. Mazur bramki stracił w 38 i 80 min. meczu.

Mazur: **Łukasiak, Chrzanowski, Bratkowski, Burchacki** (od 46 min. **Borkowski**), **Rańczuch, Zalewski, Orłowski, Dalecki, Dobkowski, Norko, Traszkowski.**

Goście przyjechali do Ełku z nastawieniem na remis. Rychło jednak zorientowali się, że niemrawo biegający po boisku gospodarze są do pokonania. Polonez zamiar swój zrealizował już w 38 min. zdobywając z kontry prowadzenie. Po zmianie stron Mazur przyspieszył tempo, ale warszawiacy umiejętnie bronili korzystnego dla nich wyniku. W miarę upływu czasu goście coraz pewniejsi zwycięstwa energicznie kontratakowali i w 80 min. zdobyli zasłużenie drugą bramkę.

—◇—

Pozostałe zespoły z naszego regionu — **Wigry, Śniardwy i Włókniarz B-stok** wystąpiły na obcych boiskach. Komplet punktów zdobył tylko **beniaminek z Orzysza, pokonując nieoczekiwanie w Warszawie AZS AWF 2:1 (2:1).** Bramki dla Śniardw w tym meczu zdobyli **Dobko** i **Juszczak.** Zespół z Orzysza bardzo się podobał w stolicy i w ocenie obserwujących go warszawskich dziennikarzy — wygrał zasłużenie.

Dobrze też w stolicy zaprezentowały się suwalskie **Wigry.** Choć **uległy 2:3 (1:2) Polonii,** to pozostawiły po sobie dobre wrażenie. Mecz toczył się podczas padającego deszczu, jego tempo było jednak żywe i gra obu zespołów podobała sie kibicom. Bramki dla Wigier zdobyli: **Wiszniewski** (najlepszy piłkarz Wigier) w 23 min. i **Śliwiński** w 86 min. Bramki dla gospodarzy padły w 7, 24 i 77 min.

Zawzięcie walczył o ligowe punkty białostocki Włókniarz. Stomil pokonał go jednak 3:2. Tym razem triumfowało większe doświadczenie gospodarzy.

Pozostałe wyniki: Włókniarz Pabianice—Narew 6:1, Ursus—Hutnik 2:1.

TABELA

1. Jagiellonia	4:0	5:1
2. Polonia	4:0	5:3
3. Włókniarz Pabianice	3:1	7:2
4. Polonez	3:1	2:0
5. Stomil	3:1	3:2
6. Ursus	3:1	2:1
7. Śniardwy	2:2	3:3
8. Mazur	2:2	2:2
9. AZS AWF W-wa	1:3	2:3
10. Hutnik	1:3	1:2
11. Orzeł Łódź	1:3	1:3
12. Narew Ostrołęka	1:3	3:8
13. Włókniarz B-stok	0:4	3:6
14. Wigry	0:4	2:5

(A)

Ogólnopolski festiwal szachowy

W Augustowie zakończył się ogólnopolski festiwal szachowy. Puchar prezesa WFS w Suwałkach za zwycięstwo w głównym turnieju indywidualnym imprezy otrzymał **Marek Zieliński** (Anilana Łódź), który zgromadził 8,5 pkt. Dalsze miejsca w tej klasyfikacji zajęli — **Tadeusz Lipski** (Avia Świdnik), **Jerzy Dybowski** (Start Lublin), **Jan Pochciał** (Start Bytom) wszyscy po 8 pkt. Najlepiej z reprezentantów naszego regionu wypadł **Andrzej Szypulski** (Hańcza Suwałki), który zgromadził 7,5 pkt. i z kilkoma innymi rywalami został sklasyfikowany na 5 miejscu. W grupie tej znalazł się też **Jan Plesiuk** (PRIM Ełk).

W klasyfikacji drużynowej imprezy zwyciężył zespół łódzkiego Startu, gromadząc 30,5 pkt. Łodzianie zdobyli puchar dyrektora Wydziału Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki UW w Suwałkach. Na drugim miejscu uplasowała się ekipa suwalskiej Hańczy — 30 pkt., a na trzecim Jagiellonia Białystok — 29,5 pkt. Pogoń Łapy została sklasyfikowana na 19 miejscu — 22 pkt., Pojezierze Suwałki na 23 — 20,5 pkt., Spomasz Białystok na 27 — 19 pkt i Spółdzielnia Mieszkaniowa „Przyszłość" z Olecka na 29 — 16 pkt.

Turniej kategorii II wygrał **Dariusz Łupkiewicz** (Łączność Bydgoszcz), który zgromadził 10 pkt. Zdobył on też puchar prezesa OZSzach. w Suwałkach. Drugie miejsce zajęła Ewa Bogucka (Start Katowice)) — 9,5 pkt., a trzecie Stanisław Kusiak (Pabianice) — 9 pkt. Na 11 pozycji uplasował się Sławomir Michnikiewicz (GOK Giżycko) — 8 pkt., Andrzej Raczkowski (Jagiellonia) był 23 — 6,5 pkt., Andrzej Plesiuk (PRIM Ełk) był 26 — 6 pkt., a Jerzy Ciruk (Hańcza Suwałki) 28 — 6 pkt.

Puchar WZ LZS w Suwałkach, za zwycięstwo w turnieju kategorii trzecich zdobył **Sławomir Pilarski** (Maraton Wrocław), który zgromadził 9 pkt. (ma)

IV śmigłowcowe mistrzostwa świata

W sobotę na stadionie im. 35-lecia PRL w Piotrkowie Trybunalskim miał miejsce ostatni akcent rozgrywanych tu od tygodnia IV śmigłowcowych mistrzostw świata. Mistrzowskim załogom i drużynom wręczono puchary i nagrody wywalczone w kilkudniowej rywalizacji.

Na murawie stadionu wylądowały trzy maszyny — BO-105 z RFN, Ranger ze Stanów Zjednoczonych i MI-2 z załogą polską — przedstawiciele ekip narodowych, które w tych mistrzostwach okazały się najlepsze. Na stadion wmaszerowały też pod swymi sztandarami uczestniczące w mistrzostwach drużyny USA, RFN, ZSRR, Wielkiej Brytanii, Francji i Polski.

Eric Brown (USA) — sędzia główny IV śmigłowcowych mistrzostw świata ogłosił ostateczne oficjalne wyniki wszystkich konkurencji. Zwycięzcy w klasyfikacji indywidualnej — George Chrest — Stephen Kee (USA) otrzymali nagrodę prezesa Rady Ministrów — gen. Armii Wojciecha Jaruzelskiego, zdobywcy drugiego miejsca — Gunter Pipke — Manfred Greiner (RFN) — nagrodę Wojewody Piotrkowskiego, trzeciego miejsca — Konrad Hanses — Lothar Oehler (RFN) — nagrodę dowódcy wojsk lotniczych — gen. dyw. Tadeusza Krepskiego, a najlepsza polska załoga, która sklasyfikowana została na 4 miejscu — Artur Szarawara — Henryk Moryc otrzymała nagrodę dyrektora zjednoczenia przemysłu lotniczego i silnikowego PZL. Reprezentacja USA, która zwyciężyła w klasyfikacji drużynowej otrzymała nagrodę przewodniczącego GKKFiS — Mariana Renke, drużyna RFN — za drugie miejsce — nagrodę ministra Komunikacji — Mieczysława Zajfryda, a zespół Polski za 3 miejsce otrzymał nagrodę głównego inspektora szkolenia MON.

Spartakiada i co dalej?

Przyzwyczailiśmy się już na tyle do medali przywożonych przez młodych pięściarzy białostockiej Gwardii z najważniejszych krajowych konfrontacji, że kolejne sukcesy przyjmujemy jako rzecz oczywistą. Podobnie było i w tym roku. Ucichły już emocje lubelskiej VIII OSM i i przyszła pora na komentarze, analizy i oceny. Gwardziści nieoczekiwanie stali się wzorem, podanym jako przykład solidnej ciągłej pracy przez **Jana Mulaka** obserwującego z ramienia GKKFiS tegoroczne zmagania młodzieży w lubelskiej spartakiadzie. **Jan Mulak** w wywiadzie udzielonym „Sportowi" (nr 138) twierdzi, że impreza, której był współautorem powinna służyć wstępnej selekcji juniorów. Rzeczywistość nieco jednak odbiega od założeń autorów spartakiadowych regulaminów. Często Spartakiada staje się celem samym w sobie.

— *Wstępna specjalizacja wtedy tylko ma sens — twierdzi JAN MULAK, jeśli służy dalszemu szkoleniu młodzieży. Po Spartakiadzie zaczyna się rola związków sportowych i klubów. Nie potrafią one jednak obejmować swoją działalnością całej utalentowanej młodzieży. Sito gubi przysłowiowe diamenty.*

Tak jest w całym kraju i w wielu dyscyplinach. Tak też jest i w podawanej za przykład białostockiej Gwardii. Cóż bowiem z tego, że chłopcy **Ryszarda Dargiewicza** (trener-koordynator BOZB) zdobyli od 1977 roku w mistrzostwach Polski i Spartakiadach — 22 medale, skoro szybko słuch po nich ginie. (vide — **Bancer, Bałakier Waszczuk, Doroszkiewicz** i inni). Trener **Dargiewicz** i pomagający mu w tym roku **Ryszard Kułakowski** oraz **Roman Wałkuski** mają powody do zadowolenia. Ten sezon był udany jak żaden. Puchar GKKFiS, za zwycięstwo w krajowej rywalizacji drużynowej juniorów, został w Białymstoku, z Koszalina, z mistrzostw Polski juniorów, gwardziści wrócili z tytułem mistrzowskim (**Waldemar Duduć**) i trzema medalami brązowymi. Udały się też lipcowe finały VIII OSM. Chociaż sędziowie tradycyjnie już przeszkadzali białostoczanom w zdobywaniu medali, to **Jerzy Jędruszko,** uczeń Zespołu Szkół Budowlanych na Antoniuku, w 35 swojej walce zdobył złoty medal, pokonując kadrowicza Kowalskiego z warszawskiej Gwardii. Wcześniej białostoczanin pokonał innych członków kadry narodowej — Stefanowskiego (Szczecin) i Pytlińskiego (Łódź). Sukces to niewątpliwy 17-letniego chłopaka i pracującego z nim od trzech lat trenera Dargiewicza. Białostoccy szkoleniowcy mają już wypracowaną metodę na szlifowanie formy swoich podopiecznych przed najważniejszymi imprezami. Potwierdzają to jeszcze medale **Cezarego Kindziuka** (srebro) i **Dariusza Opęchowskiego** (brąz). Potwierdzają to też medale pięściarzy ełckiego Mazura (złoty — **Tomasza Krupińskiego** i brązowe — **Wojciecha Pawłowskiego** i **Mariusza Sienkiewicza**). Podopieczni ełckiego szkoleniowca — **Tadeusza Bieryły** razem przecież pracowali z gwardzistami na dwóch przedspartakiadowych obozach. Metoda na sukcesy juniorów jest więc znana. Czy działacze BOZB, kierowani wytrawną ręką płk **Henryka Śliwy** — mają taką metodę na sukcesy seniorów?

Śmiem wątpić. Od lat bowiem działacze nasi potrafią głównie rejestrować i prezentować tzw. okoliczności obiektywne przeszkadzające seniorom w odnoszeniu sukcesów. Czasy teraz nastały dla sportu trudne, ale czy musi być to równoznaczne z odchodzeniem talentów pierwszej wody w tzw. siną dal? Trudno przecież uwierzyć, że dla Gwardii mającej wciąż jeszcze bokserski II-ligowy zespół, Spartakiada jest celem samym w sobie. Myślenie takie może cechować różnych hochsztaplerków wyciskających młodzież jak cytrynę w województwach bez sportu, by za przypadkowy medal inkasować 10-tysięczne nagrody, a potem zostawiać młodziutkich wyrobników samym sobie i brać się za kolejne roczniki. Ośrodki sportowe z dużymi tradycjami traktują Spartakiadę zgodnie z ideą Jana Maluka. Wstępna specjalizacja potrzebna jest im do szukania przyszłych kadr dla I-ligowych drużyn. Sądzę, że i Gwardia, po wyjściu z finansowych kłopotów powinna przestać dreptać w miejscu i zdyskontować młodzieżowe medale dla potrzeb silnej ligowej drużyny. (A)

Pozostałe wiadomości sportowe także na str. 2.

TOTO-LOTEK

I losowanie:
10, 27, 40, 44, 48, 49 dod. 41
II losowanie:
3, 6, 16, 24, 33, 35
końcówka banderoli: 8890

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny.

Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KLUBY

Klub Rozrywki, ul. Wierzbowa 6 — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Człowiek z żelaza", prod. polsk., kol. (od lat 12), godz. 16 i 19.

„Ton" — „Ucieczka na Atenę", prod. ang., kol. (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Siedmiogrodzianie na Dzikim Zachodzie", prod. rum., western (od lat 12), godz. 10.30 i 13; „Strach nad miastem", prod. franc.-włosk., kol. (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Studio" — „Jajo węża", prod. RFN (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Lew pręży się do skoku", prod. węg. (od lat 15).

Dąbrowa Białostocka — „Ofiara namiętności", prod. hiszp. (od lat 18).

Hajnówka — „Dzięki Bogu już piątek", prod. USA (od lat 15).

Sokółka — „Nowy Don Juan", prod. NRD (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Październik" — „Żandarm w Nowym Jorku", prod. franc.

Grajewo — „Każdy ma swoje piekło", prod. franc. (od lat 18).

Kolno — „Gang Olsena wpada w szał", prod. duńsk. (od lat 12).

Zambrów — „Gorączka sobotniej nocy", prod. USA (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Ebirah potwór z głębin", prod. jap. (od lat 12).

Augustów — „O jeden most za daleko", prod. ang. (od lat 15).

Ełk „Polonia" — „Maratończyk", prod. USA (od lat 18).

Ełk „Orzeł" — „Życie dla miłości", prod. jugosł. (od lat 15).

Ełk „Zorza" — „Znaki zodiaku", prod. polsk. (od lat 15).

Giżycko — „Wendeta", prod. franc. (od lat 15).

Mikołajki — „Idealna para", prod. USA (od lat 15).

Olecko — „Ciosy", prod. polsk. (od lat 15).

Pisz — „Władysław Sikorski", prod. polsk. (od lat 12).

Węgorzewo — „Szkarłatny pirat", prod. USA (od lat 15).

MUZEA

Muzea — w Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

ZPAP Galeria „ART", ul. Sienkiewicza 14 — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel, świąt i sobót) w godz. 11—18 — Malarstwo Andrzeja Kołodziejka z Lublina; Szkło artystyczne Anny Murman z Iwonicza Zdroju; Tkanina, ceramika, biżuteria srebrna i skórzana plastyków okręgu białostockiego, gdańskiego, warszawskiego, łódzkiego i krakowskiego.

Radio i TV

RADIO PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 14.00, 15.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 0.11 Noc z melodią i piosenką; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 9.00 Lato z radiem; 11.40 Tu radio kierowców; 12.25 Rodzinne muzykowanie; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Studio Gama; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.35 Kącik melomana; 16.00 Muzyka i aktualności; 16.30 Nowości polskiej muzyki rozrywkowej; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.25 Z telewizyjnej pięciolinii; 19.40 Punkt widzenia; 20.10 Koncert życzeń; 20.35 Popularne nagrania wybitnych wokalistów; 21.05 Kronika sportowa; 21.20 Przeboje trzech pokoleń; 22.23 Fonoteka Narodowa; 23.30 Aud. publicystyczna.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.35 W ludowych rytmach; 5.00 Muzyczne dzień dobry; 5.36 Muzyczne wycinanki; 5.55 Więcej, lepiej, nowocześniej; 6.15 Melodie z Bukaresztu; 6.35 Gimnastyka; 6.45 Poradnik domowy; 7.10 Mistrzowie miniatury instrumentalnej; 7.35 Obserwacje i propozycje; 7.45 Koncert poranny; 8.35 Sprawy codzienne; 8.55 Poranek w Studiu Gama; 9.40 Radio Moskwa; 10.00 Do dziś bliscy; 10.30 Prosto ze studia; 11.40 Nowe nagrania polskiej muzyki ludowej; 12.10 Od poloneza do mazura; 12.25 Porady Karoliny Kocowej; 12.45 W aranżacji J. Komana; 13.00 Ludzie ze społecznym mandatem; 13.10 Koncert Chóru Chłopięcego i Męskiego Państwowej Filharmonii Poznańskiej; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 A. Malec — bilgorajska śpiewaczka ludowa; 14.00 Aud. publicystyczna; 14.10 J. Haydn: II Symfonia G-dur; 14.25 Ludzie i ich pasje; 14.45 Muzyka Czajkowskiego; 15.35 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16.00 Utwory S. Moniuszki; 16.40 Obywatele; 17.00 Co piszą o muzyce?; 17.30 Szersze spojrzenie; 17.50 Śpiewający aktorzy; 18.05 Saldo, panie dyrektorze; 18.25 Plebiscyt Studia Gama; 18.40 Dźwiękowy plakat reklamowy; 19.00—24.00 Wieczór literacko-muzyczny; 19.03 Klasycy muzyki rozrywkowej; 19.20 Powieść miesiąca; 19.40 Kontrapunkty; 20.20 Notatnik kulturalny; 20.30 Muzyka C. Monteverdiego; 21.00 Kasantom ziemi łukowskiej; 21.40 M. Białoszewski czyta swój „Pamiętnik z Powstania Warszawskiego"; 22.00 Słownik literacki; 23.35 Jazz na dobranoc.

PROGRAM III

Wiadomości: 7.00, 8.00, 10.30, 12.00, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 6.00 Między snem a dniem; 8.05 Jeżeli grać, to tylko w duecie; 8.30 Prosto z kraju; 8.45 Mikrorecital; C. Stevens; 9.00 Kronika Powstania Warszawskiego; 9.15 Mała poranna muzyka; 9.45 Wakacje z przebojem; 11.00 Inicjatywy mieszkaniowe; 11.30 Wakacje ze swingiem; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Mordercy z Collins" — odc. pow.; 14.00 Lato w filharmonii; 15.05 Złote lata swingu; 15.30 Nie tylko melodia; 16.00 Posłuchać warto; 16.15 Muzykobranie; 16.40 „Odm